Nr. 55. Poniedziałek 25 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł asystenta pocztowego Błażeja Dobrowolskiego z Podwołoczysk do Bochni.

Dnia 1go marca b. r. o 10 godz. rano odbędzie się przy udziale komissyi Rady państwa dla kontroli długów państwa w przeznaczonej do losowań sali zabudowania bankowego — Singerstrasse — 66te losowanie seryi i numerów wygrywających pożyczki premiowej z r. 1864.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

Z powodu wybuchu księgosuszu w Onut, powiatu Kocmańskiego, na samej granicy powiatu Borszczowskiego, i z powodu panowania tej zarazy w kilku miejscowościach powiatów sąsiednich na Bukowinie, zarządziło c. k. Namiestnictwo dla utrzymania zamknięcia granicy wzdłuż powiatów Zaleszczyckiego i Borszczowskiego ustanowienie straży wojskowej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Wedle doniesienia c. k. Rządu krajowego Bukowińskiego z 13 i 18 lutego b. r. są następujące miejscowości na Bukowinie dotknięte zarazą księgosuszu: Ropcze, Kostestie, Hnilitza powiatu Storożynieckiego, Kucurnitz, Michalcze i przedmieście Czerniowieckie, Rosch zwane, powiatu Czerniowieckiego, Berhomet, Maydan, Lukowetz, Maydan Kiselitza i Waszkoutz powiatu Kocmańskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 25 lutego.

Pomysł zastąpienia obecnego prowizoryum w sprawie ugodowej nie stałym stosunkiem, lecz nowem, wprawdzie dłuższem, ale ostatecznie zawsze tylko przemijającem prowizoryum, na szczęście nie przyjął się w kołach poselskich tak silnie, by zagrażać mógł dokonaniu dzieła ugodowego. W Wiedniu i Budapeszcie na razie przeważa dążność jedynie zbawienna, t. j. dążność do jak najspieszniejszego ukończenia sprawy ugodowej. Austryacka Izba panów dała piękny przykład abnegacyi politycznej nie wszczynając nawet rozpraw nad przedłożeniem ugodowem, ażeby sprzeczności w poglądach nie starły się z sobą i nie doprowadziły do zwłoki lub podniesienia myśli o nowem prowizoryum. W Budapeszcie także powaga Tiszy coraz więcej stłumia opór opozycyjnych żywiołów, które zapewne już zrezygnowały z nadziei, że w ostatniej chwili, w samym toku rozpraw stanowczych urosną w niebezpieczną dla ugody większość.

Zapanowała znowu na chwilę sytuacya tak niepewna, że każdy telegram otwieramy z obawą, czy nie zawiera w sobie faktu, wobec którego kongres czy konferencya stawałaby się już nawet nie projektem wątpliwym lecz historycznem wspomnieniem. Pokaże się w najbliższych kilku dniach, kto lojalnie przyjął projekt konferencyi, kto lojalnie pragnie położenia kresu burzy wojennej, a kto obłudnie nie szczędzi zapewnień pokojowych, ażeby tem łatwiej z nienacka pokrzyżować pokojowe plany dyplomacyi. Po wczorajszych telegramach wszystkiego można oczekiwać, powtarzamy wszystkiego, bo na tym kapryśnym horyzoncie wschodnim chmury wojenne i promienie pokojowe tak szybko po sobie następują, że niepodobna wystąpić dziś z pewnym horoskopem bez narażenia się na to, że w nocy telegram wszystko obali. Jak przed wpłynięciem floty angielskiej w Dardanelle, tak i teraz głównem źródłem niepewności i obaw jest tajemniczość rokowań rossyjsko-tureckich, tajemniczość przestrzegana tak ściśle, że zaledwie po tygodniu telegram zdradzi szczegół, z którego nieda się nawet wysnuć pewna kombinacya, co właściwie zaszło. Jakie są rossyjskie warunki pokoju, co się wreszcie stanie z flotą turecką i żądanemi przez Rossyę stacyami dla floty na morzu Marmora, dlaczego Rossyi tak wiele zależy na bezzwłocznem podpisaniu traktatu pokojowego, dla czego aż teraz w. księciu Mikołajowi Adryanopol zdaje się punktem tak odległym i niestosownym do rokowań, że przenosi, czy przeniósł już swoją główną kwaterę z 10.000 żołnierzy pod same mury Konstantynopola, do St. Stefano, a więc w obręb terytoryum neutralnego? Oto cały szereg pytań, z których niejedno kryje w sobie losy projektu konferencyjnego. Chodziło może o stworzenie faktów dokonanych, któreby konferencya przyjąć musiała nie za temat lecz za niewzruszoną podstawę obrad. Jeżeliby taki cel miały ostatnie kroki rossyjskie wobec pokonanej Turcyi, to rozpowszechniona w Pradze wiadomość o rozbiciu się projektu konferencyjnego bynajmniej nie zasługiwałaby na nazwę sensacyjnego bąka. Przed ostatniemi oświadczeniami rządów europejskich, w których jasno i dobitnie zakreślono granice separatyzmowi Rossyi w rokowaniach pokojowych, polityka faktów dokonanych stanowczo nie wiedzie do celu po za temi granicami. Czy Rossya powie na konferencyi, że nie chce uwzględniać uprawnionych i w Petersburgu dawniej szanowanych interesów innych mocarstw, czy zasłoni się faktami dokonanemi i oświadczy, że po zawarciu traktatu pokojowego już mimo dobrych chęci tych interesów uwzględnić nie może — konsekwencye będą w każdym razie jednakowe.

Rumunia lamentuje już od miesiąca na niełaskawość Rossyi, wymagającej retrocesyi Bessarabii a teraz zaczyna jej wtórować Serbia, której według nieznanych jeszcze dokładnie warunków pokoju dostać się ma tylko nieznaczny skrawek zajętego terytoryum Turcyi. To, co Serbia według tych warunków dostaćby miała w nagrodę za dwie kampanie, z których pierwsza tak boleśnie się dla niej skończyła, nie dorównuje ani w dziesiątej części oczekiwaniom obudzonym i podtrzymywanym przez ambitnego Risticza w ludności przymusem do walki popychanej. Małe księstwo Serbskie pozostanie i nadal małem księstwem a tem samem ziści się to, co przepowiadano ks. Milanowi, gdy w lipcu 1876 wypowiedział Turcyi wojnę i lekkomyślnie wywoływał obecną katastrofę. Jeżeli Serbia po pierwszej wojnie miała podstawę do narzekania na Rossyę, która ją do wojny popchnęła a potem zostawiła na łaskę losu, to teraz ma jeszcze silniejszą podstawę, bo po raz drugi szła do boju nie jako przednia straż rossyjska lecz jako aliantka uproszona przez Rossyę wskutek upokorzeń pod Plewną doznanych. Wzrost Serbii według planów Risticza uważany był zawsze za wypadek wielce niebezpieczny dla pokoju europejskiego. Rossya zapominając o Serbii uwalnia Europę od tego niebezpieczeństwa, choć nie przestałoby ono istnieć, jeżeliby zamiast

---

20)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Dokończenie.)

Już nie mogłem wytrzymać, i wzorem innych mężów chroniących swoją głowę przed burzą pod czapkę, chwyciłem mój kapelusz i na podwórze. Ale to już ja mam takie szczęście, że kiedy jestem zły i chcę się gdzieś na osobności wysapać, to zawsze jakieś licho musi mi wejść w drogę, aby się jeszcze bardziej zirytować. Tak też i teraz było; wypadam wprost na Ksawerego i Macieja rozprawiających z sobą na dziedzińcu. Oba widzę zaindyczeni, bez czapek, chodzą na około klombu. Maciej zatrzymuje się co chwila przed nim i grozi mu i rzuca się i tupie nogą, a mój Ksawerek tylko skręca ręką włosy faworytów i pakuje do ust, a drugą coś przekłada i idzie za Maciejem i cofa się w tył, gdy ten naciera na niego....

Zobaczywszy mnie, jakoś się umitygowali, a geometra machnąwszy ręką w powietrzu, odszedł prędko ku oficynie. No — myślę sobie — co tu długo odkładać. Żona powiada, że Lincia znowu chce, więc idźmy do ataku, panie Auguście. Nie mężka to rzecz bawić się w jakieś dyplomacye, najlepiej prosto i otwarcie....

— Słuchajno Ksawery, mam z tobą parę słów pomówić — rzeknę biorąc go pod rękę.

— Właśnie i ja też chciałem cię zapytać, bo uważasz przyczepił się do mnie ten waryat....

— Za pozwoleniem — mówię z powagą — niechże ja powiem wprzód swoje, a potem będę cię słuchał cierpliwie. Znasz mię Ksawery, że jestem twoim najszczerszym przyjacielem, prawda?

— Zupełnie temu wierzę, mój drogi...

— A zatem powiedz mi tak po bratersku, otwarcie, jak przyjaciel przyjacielowi, czy myślisz się żenić z Lincią?

Odskoczył odemnie jak oparzony, a gdy ja patrzę na niego, żeby z gry twarzy poznać co on myśli, powiada do mnie:

— Mój Auguście, objaśnij mię, czyście się na mnie zmówili dzisiaj, czy to są żarty.... czy co?

— Daję ci słowo, mówię na seryo...

— No doprawdy, to czysta napaść! Przed chwilą ten fiksat Maciej wpadł na mnie jak bomba i powiada, zabiję, zasiekam, z ziemią zrównam, a nie pozwolę ci żenić się z Lincią!...

— I boisz się go....

— Boję, nie boję, bo z waryatem trudna sprawa, ale czegoż on chce odemnie, kiedy ja nie myślę o żenieniu....

— Jakto? — zawołam zdziwiony — nie myślisz!...

— Nie myślę i nie myślałem nie tylko z Lincią, ale z żadną inną.... Ja jestem człowiek chory... stetryczały... moje godziny życia policzone....

— Teraz ci powiem Ksawery, żeś ty zwaryował na punkcie swojej choroby....

— Eh mój kochany, co to gadać takie rzeczy! Przecież nie siedzisz we mnie, to nie możesz wiedzieć co mi jest, a ja jestem chory i jeżeli żyję to zawdzięczam to hygienicznemu życiu mojemu.... Na wsi prawda, że jestem zdrowszy, i kłócie w boku ustało i już nie kaszlę, ale toż samo powiedział mi doktór, kiedy mi kazał wyjechać na świeże powietrze... Jednak, gdy wrócę do Warszawy....

— Więc skoro tak — mówię spoglądając na jego desperacką minę — to cię przepraszam, że mi się zdawało co do Linci....

— Proszę cię, czy ja przy takim stanie zdrowia mógłbym pomyśleć o ożenieniu?... Niezaprzeczam, że panna Michalina jest bardzo przyjemną i godną osobą, ale ja nie dla niej....

— To też dajmy pokój temu wszystkiemu, siedź, baw się, kuruj dokąd chcesz... i dokąd łaska — mówię odchodząc, aby żonie zdać relacyą z tak niefortunnego poselstwa.

— Tylko proszę cię — woła za mną — wytłómacz temu Maciejowi, żeby nie fiksował, bo dalibóg pojadę jutro.... I owszem, niech się żeni, ja nie przeszkadzam....

— Dobrze, ja mu powiem.

Wracam do mieszkania, i szukam Linci po pokojach — nigdzie jej nie ma. Myślę sobie, pewnie są na naradzie u Linci, więc otwieram drzwi do budoarku, a tu panie, mój Maciej jak długi leży na podłodze u nóg panienki, która z chustką przy oczach stoi nad nim i płacze. Jak mię zobaczyła, jednym susem już przy drzwiach od sypialnego pokoju i trzask owemi drzwiami.

— Macieju, co to jest? — pytam widząc, że się nie podnosi i już nie płacze ale po prostu szlocha....

— Co mi po życiu.... co mi po wszystkiem ... raz trzeba to skończyć....

— Stary, stary — mówię stając koło niego — pal sobie w łeb, kiedy taką masz ochotę, tylko wstańże do licha, czegożeś się tu jak lis rozciągnął....

Maciej nie odzywa się na to, a tylko uniósłszy się trochę na rękach, zwraca ku mnie tak komicznie czerwono-zapłakaną twarz swoją, że musiałem parsknąć nad nim ze śmiechu.

— A wstańże, mówię ci raz!...

— Tak, wstańże, wstańże — powtarza za mną — kiedy nie mogę....

— Dlaczegoż nie możesz?

— Bo widzisz te moje nogi.... Upaść to jeszcze potrafię, bój się Boga pomóż mi..

Trzęsąc się od śmiechu wziąłem go pod ręce, i choć to chłop był ciężki, jednak wywindowałem go jakoś na nogi.

— I tobie się żenić, takie awantury wyprawiać!

— Auguście, ty już nie bądź przeciw mnie.... Wszyscy mię opuścili, jak psa.... Mój Boże, a ja tak kocham pannę Michalinę... a ja za twoim żydem łamałem kark przez całe dwa miesiące... Powiedział doktór odpocznij jakiś czas... a rączę za twoje nogi... Teraz co mi po nogach... co mi po życiu!... Auguście, kolego, przyjacieli mój, ratuj! zawoła podnosząc złożone ręce do góry i zamierzając klęknąć znów przedemną....

— Hola mój bracie! — krzyknę przystępując do niego. — Cóż ty myślisz, że znowu cię będę dźwigał?

Dał sobie już pokój z klękaniem, ale desperował, aż szczęściem, że nadszedł proboszcz, do którego musiałem wyjść do sali. Domyśliłem się od razu, spojrzawszy na szczególniejszy wyraz twarzy księdza Józefata, że przyszedł z jakąś missyą niezawodnie wysłany przez pannę Karolinę w sprawie Macieja. Siostra proboszcza umiała być wdzięczną, gdy się kto oddawał pod jej opiekę, a zwłaszcza z pocałowaniem obu rąk, jak to uczynił wczoraj geometra....

Ze mną nic nie mówił, ale wsunął się do pokoju kobiet i coś przeszło godzinę radzili pod sekretem, a że mnie to już wszystko dojadło do żywego, poszedłem do stodoły, gdzie strzygli owce, i nie wróciłem aż na obiad. Patrzę — coś stół nakryty uroczyście, i długie kieliszki do szampańskiego wina stoją przed każdym talerzem, obok nich muszelki na paszteciki.... Hm — myślę sobie — już się pogodzili.... A niech się już godzą, bo doprawdy z tą dziewczyną tylko urwanie głowy, a moje gospodarstwo na tem cierpi.... Owce źle wymyli, ten bałwan Ziemniaczyński pospędzał baby, które nigdy nie miały nożyczek w rękach, tylko mi kaleczą

Serbii jakie inne księstwo słowiańskie na półwyspie bałkańskim powołane zostało do roli Sardynii południowo-słowiańskiej.

Rada państwa.

*† **Wiedeń**, 22 lutego (*Koresp. Gazety Lwowskiej*). Dziś w obu Izbach jednocześnie odbywały się posiedzenia, mimo to całe sprawozdanie nasze w ciasne ramki zamknąć możemy. W Izbie poselskiej bowiem najważniejszym i rzeczywiście uroczystym momentem było odczytanie interpelacyi Koła polskiego, zresztą zaś nie było ani nic ciekawego ani ważnego. Jeśli mimo to obrady szczegółowe nad taryfą celną bardzo nieznacznie tylko dziś postąpiły, zawdzięczamy to niezwykle długiej i niepospolicie nudnej dyskusyi nad cłem od wina. Był to spór między protekcyonistami a wolnohandlowcami *de lana caprina*; wolnohandlowcy domagali się zniżenia projektowanej stopy w obawie ceł retorsyjnych, któreby inne państwa nałożyć mogły na wina austryackie, obawa, jak wykazał pan minister handlu — czysto teoretyczna, bo wywóz win austryackich za granicę jest zbyt mało znaczący. W Izbie wyższej zaś jak wczoraj, tak i dziś żadnej nie było dyskusyi, choć załatwiono pięć punktów porządku dziennego. Możeby wypadało poświęcić w tych uwagach wstępnych nieco miejsca zmianom poczynionym przez komisyę Izby wyższej w uchwałach Izby poselskiej co do ustawy o ukróceniu nadużyć w sprzedaży walorów i losów na raty, ale wątpimy, czy rozbiór subtelnych wywodów prawniczych znalazłby chętnego czytelnika. Z tego powodu pomijamy je nawet poniżej w właściwem sprawozdaniu, nadmieniając tylko, że Izba wyższa okazała się nieco liberalniejszą od Izby poselskiej, złagodziła trochę surowość ustawy, mianowicie także usunęła możność takiej co do uchwał Izby poselskiej interpelacyi, jakoby papiery skarbowe także ulegały rygorowi ustawy. Ten większy liberalizm Izby wyższej w tym wypadku przypomina nam większą jej surowość objawioną w innej okoliczności, przypomina nam rezolucye uchwalone wśród obrad nad ustawą dla Galicyi o ukróceniu nadużyć lichwiarskich, w których Izba wyższa oświadczyła się za rewizyą ustawy znoszącej dawne o lichwie przepisy i za ograniczeniem prawa podpisywania weksli. Przechodząc do właściwego sprawozdania, nadmieniamy jeszcze co do interpelacyi Koła polskiego, że przyjęto ją w Izbie z wielu stron z bardzo wielkiem zadowoleniem, z lewicy, tak niepochopnej do przyklaskiwania, usłyszeliśmy głosy: brawo!, z prawicy oświadczyli posłowie, że byliby także podpisali tę interpelacyę, gdyby Koło polskie było tego zażądało. Z samego Koła jednak odmówili podpisu pp. Gniewosz, Mieroszowski i Kaczała.

Posiedzenie Izby poselskiej zagaja prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25, polecając odczytać pisma z prezydyum Izby wyższej o uchwałach wczorajszych, dalej pismo z ministerstwa skarbu o kredycie dodatkowym w ilości 40.700 zł. na budowle portowe w Tryeście, nakoniec spis petycyj, między któremi niema żadnej z Galicyi.

P. Grocholski wnosi interpelacyę do prezesa ministrów (którą w dosłownym przekładzie podaliśmy w numerze pozawczorajszym; — *Red.*)

Izba przystępuje do szczegółowych w dalszym ciągu obrad nad taryfą celną.

Rozdział 16ty: „tłuszcze;“ masło świeże, solone, przetapiane; smalec wieprzowy i gęsi, słonina 8 ct.; stearyna, parafina, palmityna, cerezyna 3 zł.; łoje zwierzęce wolne od cła; tran i tłuszcze niewyszczególnione 1 zł.

P. Kronawetter bez skutku dopomina się powrotu do dawnej stopy 3 zł. cła od masła. — Izba uchwala rozdział 16ty wedle wniosku komisyi.

Rozdział 17ty: „oleje tłuste;“ w butelkach i dzbanach 10 zł. oliwa w beczkach, wątorach i pęcherzach 4 zł.; olej palmowy i kokosowy wolny od cła; olej rzepiowy, lniany, rycynusowy i inne niewyszczególnione oleje tłuste 1.50 zł.

P. Teuschl naprożno wnosi o zniżenie cła w pewnym wyjątkowym wypadku. — Izba przyjmuje rozdział 17ty bez zmiany.

Bez dyskusyi przyjęto następujące trzy rozdziały:

Rozdział 18ty: „piwo i miód“ w beczkach 3 zł., w butelkach i dzbanach 8 zł.

Rozdział 19ty: „ocet“ w beczkach 3 zł. w butelkach i dzbanach 8 zł.

Rozdz. 20ty: „płyny wypalane;“ alkohol i gorzałka wszelkiego rodzaju, arak, rum 24 zł.; likwory, esencye pączowe i inne słodzone płyny gorące 40 zł.

Następuje rozdz. 21szy: „wina i surogaty winne, wino z owoców, moszcze“ w beczkach 12, w butelkach 20 zł.

Do rozdziału tego wnosi mniejszość komisyjna (Dinstl, Dumba, Kellersperg, Walterskirchen) poprawkę: „wina i t. d. w beczkach 8 zł.“

Po bardzo obszernej dyskusyi; która zajęła całą resztę posiedzenia, upada wniosek mniejszości, uchwalono wniosek większości komisyjnej.

Tu zamknięto posiedzenie o godź. 3 min 15. — Następne jutro.

Posiedzenie Izby wyższej zagaja prezes książę Karol Auersperg o godz. 11 min. 45, polecając odczytać pismo p. Wasera, który donosi, że z powodu powołania do Izby wyższej składa godność członka Trybunału stanu.

Na porządku dziennym nasamprzód drugie czytanie ustawy o przedawnieniu podatków, którą bez dyskusyi ogólnej i szczegółowej uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu wedle znanych już uchwał Izby poselskiej.

Zgodnie z uchwałami Izby poselskiej uchwalono także bez wszelakiej dyskusyi sprawozdanie komisyi finansowej o rachunkach złożonych przez rząd co do pożyczki zaciągniętej na mocy ustawy z d. 13 grudnia r. 1873 ku zapobieżeniu nędzy; ustawę o umorzeniu pożyczki na regulacyę Dunaju w ilości 6,500,000 zł. od stempli i opłat (w drugiem i trzeciem czytaniu); sprawozdanie komisyi budżetowej o zamknięciu rachunków z r. 1875.

Nakoniec z zmianami wspomnianemi na wstępie uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę wyszłą z inicyatywy Izby poselskiej (na wniosek Rosera) o ukróceniu nadużyć lichwiarskich w sprzedaży walorów i losów na raty.

Koniec posiedzenia o godź. 1 min. 15. — Następne nie naznaczone.

---

*† **Wiedeń**. 23 lutego. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Interpelacya Koła polskiego, wiążąca tak zgrabnie sprawę wschodnią z uciskiem żywiołu polskiego pod rządem rossyjskim, doznała nad spodziewanie sympatycznego w dziennikach tutejszych wszystkich odcieni przyjęcia, a dziś podczas posiedzenia Izby poselskiej była przedmiotem narady ministrów. Ztąd też przez cały niemal czas trwania posiedzenia ława ministeryalna była pusta. Z obrad dzisiejszych mało zasługuje na szczególniejszą uwagę, chociaż rozpoczęły się już rozprawy nad ocleniem nafty zagranicznej i projektem opodatkowania nafty krajowej — rozprawy, o których znów naprzód rozstrzygnąć trudno, bo zapisało się do głosu 30 posłów, gdy tymczasem zapisało się w rzeczywistości tylko 14. i to jeszcze sami tylko *dii minorum gentium*. Z Polaków nikt się nie zapisał: ograniczą się w głosowaniu w duchu wniosków większości komisyjnej, t. j. za nałożeniem na naftę zagraniczną cła w wysokości 3 zł., a za przejściem do porządku dziennego nad projektem opodatkowania nafty wyrobu krajowego. Rozprawy toczą się spokojnie, choć w przemówieniach niektórych mówców widać nieukrywaną zresztą chęć dokuczenia rządowi. Pocieszne było wystąpienie p. Fanderlika, który podjął projekty rządowe w wniosku od siebie stawionym, prosząc, aby Izba ich nie przyjmowała. Panu Fanderlikowi chodzi tylko o rozkosz z wyraźnego projektów rządowych odrzucenia.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o god. 11, m. 20.

Po odczytaniu pisma z prezydyum Izby wyższej o uchwałach wczorajszych. przystąpiono do szczegółowych w dalszym ciągu obrad nad taryfą celną.

Rozdział 22: „pokarmy nie wyszczególnione w innych rozdziałach“; chleb zwyczajny, suchary dla okrętów wolne od cła; sago, opłatki, chleb z owoców, sucharki 5 zł; wyroby z ciasta niepieczone 6 zł.; preparaty pokarmowe rozpuszczalne, jako to: ekstrakty z mięsa, zgęszczane zupy i mleko i t. p. 7 zł.; gorczyca przyprawiona, mąka gorczyczna. węgorze w oliwie, kapary 15 zł.; czekolada i jej surogaty, konfitury, cukry, ciastka. wszelkie marynaty i konfitury, pasztety, żelatyny i sosy. potrawy wykwintne niewyszczególnione 35 zł.

Rozdział 23ci: „drzewo, węgiel, torf“; drzewo na opał, kora, wikle, drzewo porządkowe surowo obrobione, z wyjątkiem forniek, węgle wszelakie, koks, torf, wolne od cła.

Rozdział 24ty: „materyały tokarskie i rzeźbiarskie, niezawarte w innych rozdziałach“; bursztyn, piana morska, gagat, trzcina surowa, orzechy kokosowe, rogi, kopyta, fiżbin surowy, kość słoniowa, zęby zwierzęce, skorupa żółwia, perłowa macica, i t. p., korale surowe. wolne od cła.

Powyższe trzy artykuły przyjęto bez dyskusyi.

Rozdział 25ty: „kopaliny“; kamienie surowe, ziemie, kruszce, o ile nie stanowią o nich inne rozdziały, wolne od cła.

Po odrzuceniu wniosku p. Pfeifera, który domagał się, by z względu na dobywanie ziem farbierskich w Krainie, nałożono na takież ziemie zagraniczne cło opiekuńcze w ilości 1 zł. 60 ct., — uchwalono rozdział 25ty w brzmieniu wniosku komisyi.

Rozdział 26ty: „lekarstwa i pachnidła“ najrozmaitsze 6 zł.; oleje eteryczne, octy, tłuszcze i oleje perfumowane 10 zł.

Rozdział 27my: „materyały farbierskie i garbarskie“, częścią wolne od cła, częścią oclone w wysokości 50 ct. — 1 zł. 50 ct. — 3 zł.

Dwa rozdziały powyższe uchwalono bez dyskusyi.

Rozdział 28my: „gumy, żywice, smoła, oleje skalne“; żywica pospolita, smoły (z wyjątkiem smół z węgla kamiennego), smarowidło na wozy, asfalty, gumy, oleje terpentynowe i t. p. wolne od cła lub w części tylko oclone, w wysokości 1 zł. 50 ct.; sok cytrynowy 80 ct.; oleje skalne: surowe, nieprzydatne do oświetlania, ciężkie, wyżej $^{850}/_{1000}$ ścisłości wody 60 ct., lekkie, niżej tejże ścisłości 1 zł.; surowe, przydatne do oświetlania 3 zł.; rafinowane lub półrafinowane, ciężkie wyżej $^{850}/_{1000}$ ścisłości wody 1 zł. 50 ct., lekkie od tejże ścisłości ku dołowi 3 zł. (Projekt rządowy: surowe, nieprzydatne do oświetlania, 60 ct., rafinowane, niżej $^{850}/_{1000}$ ścisłości wody, 8 zł.)

Do rozdziału tego jest wniesiona poprawka mniejszości komisyjnej (Menger, Schaup, Kopp, Beer, Coronini, Walterskirchen): surowe, nieprzydatne do oświetlania, wolne od cła; rafinowane, niżej $^{850}/_{1000}$ ścisłości wody 1 zł. 50 ct.; rafinowane, wyżej tej ścisłości 60 ct.

Sprawozdawca mniejszości komisyjnej p. Menger, motywuje wniosek jej względami na ludność klas niższych, a kończy rzecz swą wywodem o oszczędnościach, w czem popisuje się myślą nową, znosząc ministerstwa rolnictwa i obrony krajowej „i inne“ z licznym personalem biurowym.

Do głosu zapisali się przeciw wnioskowi większości komisyjnej pp. Promber, Oelz, Kronawetter. Heilsberg, Teuschl, Foreggel, Fux, Hanisch. Sandner, Hoffer; za wnioskiem większości pp. Fanderlik, Mises, Kowalski.

P. Promber z góry oświadcza, że głosować będzie za wnioskiem mniejszości; motywuje to względami na stan średni, którego światłem jest nafta, która, służąc rękodzielnikom, ma znaczenie także pod względem kultury. Nadto mniema mowca, że cła przemysłowe są okupione u Węgrów zbyt drogo cłami finansowemi. Czasy też dziś nie po temu, żeby nakładać ludowi nowe ciężary. Są co prawda chwile wymagających wielkich ofiar, ale dziś cóżby je mogło usprawiedliwić? Gdybyśmy zresztą posiadali także prawo rozporządzania dochodami z tych nowych ciężarów! Ale nie mamy go, bo rozporządzają niemi delegacyi wspólne, w których Węgrzy mają głos przeważny i hojnie szafują pieniądzmi, których drobna tylko część z ich płynie kieszeni. Zresztą rządowi dzisiejszemu, który nie umie oszczędzać, nie przyzwolę żadnych nowych dochodów, czy to w formie podatku od nafty, czy w formie osobistego podatku dochodowego.

P. Fanderlik podejmuje wnioski rządowe dla tego tylko, aby dostały się pod głosowanie; prosi zaś Izbę, aby ich nie przyjmowała. *(Śmiechy).*

P. Oelz mniema, że już w tem jest niesłuszność, iż tylko nafta ma być oclona, podczas gdy inne materyały do oświetlania są wolne od cła, — nafta, używana przeważnie przez tę klasę, która już dosyć jest wyssana podatkami i *gründerstwem*. Mowca dodaje uwagi polityczne: Węgrzy narzucają nam te ciężary nieumiarkowane, bo są silni, podczas gdy my słabi niezdolniśmy odrzucić ich żądań przesadnych; są zaś Węgrzy silni dla tego, że zawarli ugodę z Chorwatami; a my słabi jesteśmy, bo nie mamy ugody z Słowianami.

P. Mises najzupełniej niedosłyszany.

P. Kronawetter: Sprawozdawca większości komisyjnej nazwał naftę światłem ubóstwa, a więc podatek ten będzie podatkiem ubóstwa; ponieważ zaś podatek ten ma wynosić miliony, więc rzecz oczywista, że jest to przeciążanie biednego ludu. Cła finansowe wogóle są niepotrzebne, bo są i bez nich drogi wyjścia co do stósunku do Węgier: unia personalna i odrębne obszary celne. Cła finansowe są największem dla ludu nieszczęściem; odrębność ekonomiczna od Węgier lepsza od tego ciężaru.

P. Kowalski także zupełnie niedosłyszany. Zdaje się, że przemawia wyłącznie przeciw projektowi opodatkowania nafty wyrobu krajowego, dowodząc, że jeszcze nie pora do nałożenia takiego podatku.

Tu zakończono posiedzenie o godź. 2 min. 45. — Następne w wtorek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Leon XIII.)

Prasa europejska jest dotąd dość powściągliwą w sądzie o nowym papieżu. Dzienniki rzymskie cieszą się, że mąż „ze starej krainy Herników,“ więc były poddany świeckich rządów pontyfikatu, został obrany papieżem; w dziennikach liberalnych dość często można się spotkać ze zdaniem, że Leona XIII należy uważać za papieża przejściowego“, którego następca dopiero pogodzi

---

owce i nic więcej, a ja nie mam czasu sam posiedzieć przy strzyży....

Otwierają się drzwi — patrzę mój proboszcz prowadzi Lucynkę, a Maciej Lincię i z nią zasiada na pierwszem miejscu.... Ksawery prowadzi panią Tytusowę i jakoś wesoło patrzy, Anzelmowa tylko brwi marszczy, a pani Srokowska grożąc palcem Murdzuńce, wykłada jej przez drogę kompletny kurs wstrzemięźliwości towarzyskiej....

— No, Auguście, powinszuj narzeczonym zgody! — rzecze mi Lucynka.

Miałem ogromną chęć zaprotestować, bo przecież mogli mię do tej zgody zaprosić, ale gdy na mnie spojrzała błagająco Lincia, a jeszcze miała łzy w tych ładnych szafirowych oczach — to czułem, że tak coś we mnie mięknie, mięknie, że tylko machnąłem ręką powiedziawszy: kiedy zgoda, to zgoda!

Maciej do mnie i nuż ściskać, a ja mu do ucha:

— Tylko nie myśl, żebym ci grosz jeden dał z kapitału, nim przyjdzie Towarzystwo kredytowe.... Jesteś lekkiewicz, i muszę się przekonać, jakim to ty mężem będziesz dla Linci....

— Ja ani myślę o tem; i owszem, nie odejdą najdłużej....

Więc udało mi się jak widzicie czytelnicy.... tak, niby to że jest lekkiewicz, wykręciłem się zręcznie od napaści, żeby nie wołał o posag.... Powiadają, że ja jestem safanduła.... Niech mówią co chcą, a ja mam swój rozum!

Przepraszam czytelniczki, że doszedłszy do tego punktu, nie mogę wdawać się w szczegóły opisu przygotowań weselnych. Narzeczonym tak jest pilno z tym ślubem, że dalibóg nie mam jednej godziny czasu wolnego, aby się wziąć do pisania. Zawiązawszy się w konfederacyą z moją żoną, gonią mię to tu, to tam, a kasę ciągną do ostatniego rubla. Obliczyła mię Lucynka, że z wełny po potrąceniu zaliczki, jaką wziąłem od kupca, zostanie mi się coś sześćset rubli, więc Guteczku daj, posyłaj, kupuj, jakbym już nie miał innych wydatków na głowie prócz wesela siostry mojej żony. Boże kochany jaki te kobiety mają rachunek.

Lucynko droga, alež idą żniwa, ja potrzebuję mieć jakiś zapas choć na początek!

— Ej co tam żniwa, sprzedasz ze sto sosen Berkowi i będziesz miał.... No przyznaj sam, że nie rachowałeś, żeby coś z wełny zostało....

— Dobrze to, moje dziecko — ale czego mamy się sadzić na to wesele? Czy tak świetną robi partyę. czy co? Zresztą nie wiem, na czyj to ma iść rachunek....

— Wstydź się Auguście — rzekła mi na to. — Jak idzie o twoją familię, to nie ma żadnych skrupułów na czyj rachunek, a jak o Lincię, to robisz dziwnie kwaśną minę...

A róbcie sobie co chcecie — myślę westchnąwszy ciężko... — tylko nie gadajcie że my jesteśmy rozrzutni i nierachunkowi.

Spodziewam się, że i czytelniczki podzielą moje zapatrywanie co do świetności partyi. jaką robi Lucynka idąc za Macieja. Sprzeczać się nie mogę, bo by mię zakrzyczeli na wszystkie strony...,

— Co chcesz, powiada żona, teraz ciężkie czasy na panny, że najlepiej trzymać się pierwszego kupca, bo teraz młodzi jeszcze gorsi od starych...

Może to i prawda, więc niech się dzieje wola Boska. Ja tylko w mojem opiekuńskiem sercu jestem o tyle spokojny, że Maciej nie ucieknie od żony, bo nie ma charakteru w nogach i wątpię, czy go kiedykolwiek odzyska. A trafia się teraz często, jak słyszę, że puściwszy posag żony, puszcza się i tę żonę na łaskę Bożą, a samemu w świat....

K O N I E C.

się zupełnie z nowemi stosunkami. O osobistości nowego papieża oprócz znanych już czytelnikom naszym szczegółów, mało umieją powiedzieć dzienniki. Wszystkie zgadzają się w tem, że Leon XIII, o ile w życiu prywatnem jest skromnym, miłym i ujmującym, o tyle w missyi urzędowej staje się poważnym i majestatycznym i występuje z kapłańskiem namaszczeniem. Imponującej postawy, obdarzony dźwięcznym i donośnym głosem i wrodzoną patrycyuszowską dystynkcyą, posiada wszystkie warunki dobrej reprezentacyi. Wszyscy, co go bliżej znają, chwalą jego rozum i serce; uczony, poeta, energiczny administrator, pasterz pełen miłości bliźnich i poświęcenia

Leon XIII, (Giacomo Pecci), urodził się w Carpinetto r. 1810. Opuściwszy *Collegio Romano* wstąpił do *Accademia Ecclesiastica*, szkoły założonej przez Benedykta XIX, z której wychodzą osoby zajmujące później wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej. Do instytutu tego mają wstęp krajowcy i niekrajowcy, mianowicie pochodzący z wielkich rodów, lub też ludzie, którzy się odznaczają bardzo dobremi obyczajami i zdolnościami, lub odebrali wyższe święcenia i mają do tego pozwolenie od swego biskupa albo wreszcie słuchali już poprzednio teologii lub prawa. Kurs jest w tym zakładzie trzyletni a młodzi ludzie wychodzący z niego wstępują do prałatury w charakterze referendaryuszy lub też protonotaryuszów. Dnia 16 marca 1837 Grzegorz XVI mianował Pecci'ego prałatem domowym i referendaryuszem przy segnaturze. Następnie został Pecci delegatem w Benewencie, Spoleto a w końcu w Perugii. Odwołany stamtąd 1843 został prekonizowany na arcybiskupa Damietty i jako nuncyusz posłany do Brukseli. Dnia 19 marca 1846 został mianowany arcybiskupem Perugii i kardynałem ale rezerwowany *in petto*. Kapelusz kardynalski otrzymał Pecci dopiero 19 grudnia 1853. W przeszłym roku został kamerlengiem, gdy Panebianco nie przyjął tej godności z powodu, że jej atrybucye zostały zmniejszone i przeniesione w części na kanclerza państwa. Należy jeszcze wspomnieć, że Pecci założył *Accademia San Tomaso*, której prezydentem został i później, i że w swym pałacu arcybiskupim pomieścił seminarzystów, gdy rząd mu odebrał seminaryum.

W końcu nie od rzeczy będzie wyliczyć wszystkich papieży noszących imię Leona. I tak papież Leon I zasiadał na stolicy apostolskiej za Walentiniana III w r. 440. Leon II był papieżem 682—684. Leon III panował od 795—816, on to na wielkanoc roku 800 obwołał i koronował cesarzem rzymskim Karola W. Leon IV rządził kościołem od 847—855, Leon V od 903 do 904, Leon VI w r. 928 i 929, Leon VII 936—939, Leon VIII w roku 964 i 965. Leon IX mianowany został 1049 papieżem przez krewnego swego cesarza Henryka III; nie uważając jednak tej nominacyi za ważną, udał się jako pielgrzym do Rzymu i dopiero wtedy uważał się za prawowitego papieża, gdy kler i lud rzymski na mocy w o l n e g o wyboru mianował go głową kościoła. Leon X (Jan Medici) rzucił klątwę na Lutra. Leon XI (Alessandro Medici) został wybrany w roku 1605, w tym samym roku zajął jego miejsce Paweł V Camillo Borghese. W końcu Leon XII (Annibale della Genga ze Spoleto) rządził kościołem od 1823—1829.

Podług zestawienia *Unità Cattolica* było od roku 1447 tylko jedno konklawe w roku 1623, które trwało tylko jeden dzień, konklawe z lat 1492 i 1846, z którego to ostatniego wyszedł Pius IX, trwały po trzy dni. Najdłuższe konklawe były w latach 1769 1775 i 1800, pierwsze trwało 106, drugie 131 a ostatnie 104 dni.

(Los Polaków w Turcyi.)

Podajemy stenograficzne sprawozdanie z rozpraw angielskiej Izby gmin nad interpellacyą Irlandczyka O'Lewisa w sprawie mordów popełnionych na Polakach w Turcyi przez wojska rossyjskie:

O'L e w i s zapytuje p. Bourkego, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, ile jest prawdy w następującem doniesieniu *Pall-Mall-Gazette* z 12go b. m. Rozkłada numer i czyta: „Nędza i rozpacz, jaka ogarnęła Polaków w Turcyi a szczególnie w Konstantynopolu, przeszła już wszelkie granice. W liście świeżo otrzymanym ze Lwowa czytamy n. p. co następuje: Polacy znajdujący się w Turcyi i zajmujący tam najrozmaitsze urzędy, nie mają zgoła żadnych środków pieniężnych, gdyż już od dość dawna nie otrzymują ani żołdu ani pensyi. Z tego też powodu nie mogą się ratować ucieczką; a gdy pozostają na zajmowanych przez nich stanowiskach, to po nadejściu Rossyan czeka ich niezawodna śmierć na szubienicy. Wielu już właśnie zginęło w ten sposób, a między nimi byli nietylko tacy, co służyli w wojsku tureckiem, ale także i lekarze, którzy przydzieleni do służby szpitalnej, zawierzyli konwencyi genewskiej, że ich protegować będzie. Ostatnie listy donoszą, że już dotąd powiesili Rossyanie pięciu polskich lekarzy, dwóch w Azyi a trzech w Europie, oprócz tego wielu polskich oficerów i żołnierzy, służących w wojsku tureckiem a wziętych do niewoli.“ Jeżeli to wszystko prawda, co donosi *Pall-Mall-Gazette*, w takim razie zapytuję rząd J. K. Mości, ażali nie widzi jakiego sposobu uratowania tych nieszczęśliwych i wyzwolenia ich ze szpon rossyjskich.

P. B o u r k e. „Otrzymaliśmy kilka raportów z Konstantynopola donoszących, iż Polacy, którzy wpadli w ręce władz rossyjskich, zostali powieszeni. Ale rząd nie uważa za właściwe przedkładać teraz tych raportów parlamentowi, gdyż spodziewa się, że otrzyma dokładniejsze wiadomości z Stambułu. Właśnie rząd zażądał, aby mu dokładne i szczegółowe raporty złożono. Doniesiono nam także, że ambasador J. K. Mości (Layard) otrzymał petycyą, w której go proszą, aby przyjął pod protekcyą angielskiej bandery wszystkich tych Polaków, którzy nie mają za co uciec z Konstantynopola a którym wszystkim niezawodna śmierć na szubienicy grozi w chwili, gdy Rossyanie doń wkroczą.

„Nasz ambasador odpowiedział, że nie ma prawa rozciągania opieki angielskiej nad cudzoziemcami, ale równocześnie otrzymał instrukcyę, aby właśnie ofiarował swą pomoc każdemu Polakowi, którego życie byłoby w niebezpieczeństwie, i aby dopomógł wszystkim tym Polakom, którzy pragną opuścić Stambuł z obawy przed Rossyanami i schronić się gdzieś w bezpieczne miejsce, gdzie mogą dalej prowadzić swe rzemiosła i swą codzienną pracę.“

O'L e w i s Ośmielam się jeszcze zapytać rząd, ażali ci Polacy, którzy zostali przez Rossyę powieszeni, byli rzeczywiście lekarzami?

B o u r k e. Jest to właśnie jeden z tych szczegółów, o których nie mamy dokładnych informacyj. Ale, jak powtarzam, zażądaliśmy właśnie wyjaśnień.

B r i g h t (z grupy Gladstonistów) Jeżeli rząd nie ma pewnych informacyj, to tak samo, jak gdyby nie miał zgoła żadnych. Więc lepiej byłoby, aby zaprzeczył i zapobiegł rozpowszechnianiu się podobnych bajek. (Głosy: „do porządku“, oburzenie w Izbie.) Jeżeli zaś ma pewne informacye, to niechże nam je przedłoży. (Krzyki i hałas.)

B o u r k e. Widocznie trzeba powtórzyć to, co już powiedziałem (nie potrzeba „ktoby tam na takie zdania zwracał uwagę“ i tym podobne wykrzykniki z ław ministeryalnych.) Owszem, muszę, bo widzę, że szanowny p. Bright nie raczył mnie słuchać. (Śmiech. Głosy: „słuchajcie.“) Owoż powiedziałem i powtarzam: Rząd Jej królewskiej Mości otrzymał raporta donoszące o tem, co podniesiono tu w Izbie, ale wstrzymuje się z przedłożeniem ich parlamentcwi do czasu, aż otrzyma dokładne informacye, których zażądał. (Oklaski.)

(Z parlamentu angielskiego).

W Izbie wyższej lord D e r b y oświadczył 21 b. m. na zapytanie G r a n v i l l a, że w depeszy z 13 b. m. wyraził nadzieję, iż Rossyanie nie posuną się na Gallipoli, ani też nie zrobią takiego ruchu, któryby mógł zagrażać odwrotowi floty angielskiej. W skutek wieści, że Rossyanie gromadzą się na liniach Bulair, wysłano 15 b. m. memoryał w tym samym duchu. Odpowiedź otrzymana 18 stwierdza, że Rossya dotrzymuje obietnicy nie zajęcia Gallipoli i nie wkroczenia w linie Bulair. Zarazem żądała Rossya, aby wojsko angielskie nie wysiadło na ląd w Dardanellach ani po europejskiej, ani azyatyckiej stronie. Gabinet angielski odpowiedział 19. że przyjął z zadowoleniem obietnicę i że nie wysadzi na brzeg europejski wojska swego, a gotów rozciągnąć to przyrzeczenie co do brzegu azyatyckiego, jeśli uzyska pewność, że Rossya nie wyszle tam wojsk swoich. Ze strony rossyjskiej odpowiedziano 21 b. m., że Rossya nie obsadzi azyatyckiego brzegu Dardanelli, jeśli nawzajem Anglia zaniecha takiej okupacyi. Depesza mówi dalej: Jeśliby Anglia obowiązała się nie wysadzać wojska na obu brzegach, Rossya nie zajmie Gallipoli. Flota angielska stoi w zatoce Tuzla więcej od Konstantynopola odległej, niż wyspy Książęce, ale bliżej niż zatoka Mudania; to jednak nie stało się z rozkazu rządu.

Lord B e a c o n s f i e l d wniósł drugie czytanie ustawy o kredycie i rzekł: Wszystkie mocarstwa przedsięwzięły kroki ostrożności i powszechnie utrzymują, że rozwiązanie kwestyi wschodniej obchodzi interesa wszystkich narodów. Dlatego rzeczą jest słuszną, abyśmy poczynili kroki ostrożności *(oklaski)*. Panuje powszechne zdanie, że koniec wojny zbliża się, ale byłoby niedyskrecyą, zostawić wszystko przypadkowi. W każdym razie polityka nakazuje Anglii postawić się w takim stanie, aby słowo jej znalazło poważanie (*oklaski konserwatystów)*. Żądanie kredytu przyjęte w Izbie niższej znaczną większością, nie potrzebuje być polecanem; ale obowiązek nakazuje ministrowi oświadczyć, że czy wypadnie konferencya czy wojna, ważnem jest, aby Anglia mogła się oprzeć na jedności narodu (*oklaski*).

G r a n v i l l e przyznaje ton spokojny i umiarkowany Beaconsfieldowi, a lubo nie jest przychylny kredytowi, nie może jednak przeciw niemu głosować, ubolewa tylko nad wojowniczemi mowami ministrów w ciągu rozpraw Izby niższej. Wysłanie floty było dla Rossyi i Turcyi *casus belli* a mowca cieszy się, iż nie zostało za takie poczytanem. Kredyt po krótkich rozprawach uchwalono w drugiem czytaniu.

(Scena w Dywanie.)

Korespondent stambulski *Polit. Corr.* w liście z 15 b. m. przedstawia bardzo obrazowo zamięszanie, jakie powstało w seraju na wiadomość o wpłynięciu floty angielskiej do cieśniny dardanelskiej, tudzież z powodu groźby Rossyan, że wkroczą do Stambułu. Dnia 14 b. m. przybył do Stambułu pierwszy dragoman ambasady rossyjskiej, Onou. Oznajmił on Serwerowi baszy, że w chwili, w której flota angielska pojawi się na widnokręgu stambulskim, wojska rossyjskie wkroczą do Stambułu i zajmą przedmieścia: Pera, Galata, Haskeni i Tatayla. Dalej oznajmił, że równocześnie z wojskami rossyjskiemi wejdzie do Stambułu rossyjski poseł, zajmie gmach ambasady rossyjskiej na Perze, wywiesi tam orła rossyjskiego, a to w celu czuwania nad porządkiem i bezpieczeństwem publicznem. W końcu oznajmił Onou, że polecono mu domagać się od rządu tureckiego natychmiastowego zamknięcia parlamentu.

Gdy Serwer basza zawiadomił sułtana o tej missyi dragomana rossyjskiego, kalif pobladł z przerażenia. Nadaremnie Serwer basza wraz z Achmedem Wefikiem usiłowali go uspokoić. Zdecydowano się w końcu zwołać nadzwyczajną wielką radę, na której odbyły się następujące sceny: Gdy sułtan pojawił się na wielkiej radzie, wręczył mu Serwer basza *exposé* o sytuacyi, spisane wskutek jego nakazu. Przed zagajeniem posiedzenia odczytał Abduł Hamid to *exposé* głosem cichym i drżącym od wzruszenia. Zgromadzenie wysłuchało w milczeniu ten odczyt. Odczytawszy *exposé*, zawołał sułtan w największem rozdrażnieniu: „Nie ja, lecz naród mój domagał się wojny; zostaliśmy pokonani i widzicie dokądeśmy zaszli. Anglicy kazali mnie zawiadomić, że użyją przemocy, jeżeli nie pozwolę im przejechać przez cieśninę dardanelską. z drugiej strony grożą Rossyanie, że w razie pojawienia się floty angielskiej pod Stambułem, zajmą naszą stolicę. Kazałem was zwołać, ażebyśmy się wspólnie naradzili nad sytuacyą.“ Zwracając się do generałów, zapytał sułtan: „Czy możecie powstrzymać wojska rossyjskie w pochodzie na Stambuł i czy zdołacie przeszkodzić im w zajęciu stolicy?“ „Nie!“ odpowiedzieli generałowie. Następnie zabrał głos Reuf basza i zaproponował, że należy prosić w. księcia Mikołaja, ażeby zajął tylko okolicę Stambułu. Uchwalono natychmiast, ażeby sułtan wystosował w tym duchu telegram do cara; telegram wysłano w ciągu posiedzenia, poczem rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusya. Achmet Wefik zainterpelowany w sprawie floty angielskiej, odpowiedział, że nie mogąc stawić skutecznego oporu, musiano zadowolnić się tylko protestem, ażeby zamiast jednego, nie ściągnąć na siebie dwóch wrogów.

„Jestto błąd nie do darowania!“ zawołał były gubernator salonicki, Nusset basza. „Mieliście bronić dwóch interesów, a mianowicie interesu narodowego a równocześnie interesu międzynarodowego, a tymczasem zaniedbaliście obydwie sprawy. Jeżeli któremu mocarstwu zagranicznemu, to przedewszystkiem Anglii należało wzbronić wjazdu do cieśniny, tej Anglii, która wyprowadziła nas w pole. Ale wy nie liczycie się z rzeczywistemi interesami kraju i staracie się tylko przypodobać Layardowi“. Byłemu W. Wezyrowi, Mehemedowi Ruszdi baszy, który stanął w obronie Wefika, odpowiedział Nusset basza, że wobec katastrofy, jaka dotknęła kraju cały, niema prawa zabierać głosu, albowiem głównie jego polityka przyczyniła się do upadku państwa. A gdy Mehemed Ruszdi basza chciał odpowiedzieć na ten zarzut, zawołał Nusset basza w największym gniewie: „Wy, wy to szukaliście zawsze oparcia w Anglii, chociaż widzieliście bardzo dobrze, że Anglia nie dotrzymuje nigdy słowa! Nie! pod żadnym warunkiem nie można w sprawach tureckich radzić się u Layarda!“

Kilku innych mowców proponowało stawić czynny opór Rossyanom, gdyby chcieli wejść do Stambułu. Chcieli oni bronić stolicy do upadłego, do ostatniej kropli krwi. Czy nie rozporządzamy jeszcze armią liczącą 30 do 40 tysięcy ludzi? Czy nie mamy jeszcze całego korpusu Szakira baszy w Ruszczuku? Postawmy całą gwardyę obywatelską w obronie ojczyzny, powołajmy wszystkich mężczyzn pod broń i t. d. Przedkładano sułtanowi mapy, plany, wykazy sił zbrojnych i proponowano urządzić nową linię obronną od Czekmedże aż do lasu Belgradzkiego i do Czarnego morza. Sułtan stał spokojnie w oknie i patrzał na pałac w Dołma-Bagdże i na Bosfor. W oczach kręciły mu się łzy. Nie powiedziawszy ani słowa, pożegnał nagle zgromadzenie i wyszedł. W tym dniu nie powzięto też żadnej stanowczej decyzyi.

Nazajutrz 14 b. m. powołano do pałacu Saida baszę, faworyta i powiernika sułtana, który powitał go następującemi słowy: „Sułtan nie może być jeńcem wroga, postanowiłem tedy wyjechać ze Stambułu. Innego wyjścia nie ma, chyba śmierć. Jeżeli zdecyduję się pozostać przy życiu, wyjadę do Brussy w Azyi, dawnej stolicy sułtanów.“ I rzeczywiście nakazał Saidowi baszy, ażeby przygotował flotę pancerną do wyjazdu. Wieść o wyjeździe sułtana rozeszła się lotem błyskawicy po całem mieście i dostała się do haremu. Adjutanci sułtana, mieszkający w pobliżu Yildiz-Kiosku, wpadli do pałacu i domagali się audyencyi u sułtana a gdy otrzymali odpowiedź odmowną, odeszli w największej rozpaczy. Kobiety w haremie zaczęły strasznie płakać i lamentować. Wieść o wyjeździe sułtana, dostała się wkrótce do Porty. Ministrowie wpadli do pałacu i błagali sułtana na kolanach, ażeby nie wyjeżdżał ze stolicy, w przeciwnym bowiem razie wyjadą wraz z nim do Brussy. „A któż będzie rządził w mojej nieobecności?“ odpowiedział sułtan. „Wyjazd mój jest koniecznością a nie abdykacyą.“ Achmet Wefik zwrócił następnie uwagę sułtana na niebezpieczeństwo, jakie grozi jego tronowi na wypadek wydalenia się z stolicy, wtedy podniosą głowę wszyscy pretendenci do tronu. W razie wyjazdu do Brussy powinien sułtan zabrać ze sobą całą rodzinę cesarską, Murada, Jussufa, Izzedina, syna Abduł Azisa i t. p. Nad tą sprawą wywiązała się bardzo długa rozprawa, poczem sułtan odstąpił od swego zamiaru.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły lwowskiemu stowarzyszeniu głuchoniemych *Nadzieja* kwotę 100 zł tytułem zapomogi.

— **P. Filip Zaleski** radca ministeryalny prezydyum rady ministrów przydzielony J. Ex. ministrowi dr. Ziemiałkowskiemu otrzymał w uznaniu znakomitej służby krzyż kawalerski orderu Leopolda.

— **Mianowania.** Feldmarszałek-porucznik br. Knebel Treuenschwert, dotychczasowy komendant wojskowy w Krakowie mianowany prezydentem wojskowego trybunału apelacyjnego, przy której to sposobności wyrażono mu najw. zadowolenie ze znakomitych jego zasług. Zastępca komendanta żandarmeryi w Galicyi, major Henryk John, mianowany rzeczywistym tejże komendantem. a rotmistrz I klasy Aleksander Appel, komendant żandarmeryi w Czerniowcach, jego zastępcą przy komendzie żandarmskiej nr. 5 we Lwowie. Wreszcie rotmistrz I klasy Karol Goy, mianowany komendantem żandarmeryi w Czerniowcach.

— **Loterya rządowa.** Dnia 4 czerwca b. r. odbędzie się szósta loterya rządowa na cele dobroczynne dla wojska spólnego. Czysty dochód z loteryi tej. obejmującej 5300 numerów wygrywających a między niemi wygrane na 100.000 złr., 20.000 złr., 10.000 złr., 5000 złr., 500 złr., 100 zł., i t. d. ogółem w sumie 226.800 zł., przeznaczony jest w myśl najwyższego postanowienia z dnia 31 grudnia 1877 na pomnożenie miejsc w domu sierot po wojskowych w Fischau, tudzież na odnowienie i ulepszenie łaźni wojskowych w Karłowychwarach i w Szenawie pod Cieplicami. C. k. dyrekcya dochodów loteryjnych zwraca już teraz uwagę na tę loteryą, bogato wyposażoną. przyczem nadmienia się, że zarazem cena losów tejże zniżona została z 2 zł 50 ct. na 2 zł., chociaż dotychczasowa ilość wypuszczanych w obieg losów nie jest powiększona. Przychylne przyjęcie, jakiego doznały zawsze poprzednie loterye rządowe, jakoteż świetne rezultaty, za ich pomocą osiągnięte, którym liczne zakłady dobroczynne i dla ogółu pożyteczne zawdzięczają swoje powstanie i powodzenie, uprawniają do nadziei, że i ta loterya dozna także ogólnego i licznego uczestnictwa i że najmiłościwszy zamiar Jego c. k. Apostolskiej Mości spełni się w zupełności.

§§ **Stosunki sanitarne** w styczniu według spostrzeżeń w szpitalu powszechnym, mimo znacznego wzmożenia się ilości chorych, leczonych w tym miesiącu, były pomyślne, a nawet odsetek śmiertelności zmniejszył się o 0·84%. Między przybyłymi chorymi najliczniejszy zastęp stanowiły choroby narządów oddechowych i nieżyty żołądkowo-jelitowe. Najwięcej zmarło wskutek suchot płucowych t. j. 15 chorych, co stanowi 33% wszystkich zmarłych. Dur pojawiać się zaczyna częściej i to pod formą duru wysypkowego, jednak z przebiegiem dosyć łagodnym i z niskim odsetkiem śmiertelności. Na ospę leczono tylko 1 chorego. Zaznaczyć wypada jako niezwykłość, iż w ciągu całego miesiąca nie umarło w zakładzie położnic żadne dziecko z noworodków, mimo że liczba przybyłych dzieci wynosiła 42. Porównując miesiąc styczeń r. b. z tymże miesiącem roku zeszłego, okazuje się, że tego miesiąca i roku leczonych było więcej o 67. Przeciętny stan dzienny był wyższym o 59 20 chorych — od-

setek śmiertelności był korzystniejszy o 0·57% a ilość dni leczenia była wyższą o 8163 dni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu, nagłą śmiercią, jeden z najcelniejszych rzeczników tamtejszych dr. E. Janecki, niegdyś deputowany do sejmu pruskiego; w Paryżu znakomity pejsażysta i rysownik francuski, uczeń Delaroche'a Karol Franciszek Daubigny, przeżywszy lat 61; tamże były adjutant cesarza Napoleona I, hr. Montesquieu Fezensac. deputowany i par Francyi, przeżywszy lat 90.

— **Sądy doraźne** zaprowadził rząd węgierski z powodu coraz bardziej szerzących się rozbojów, w komitacie Zalaeńskim, a to na czas jednego roku.

— **Podróż Stanleya** przez środkową Afrykę kosztowała 115.000 dol., tj. blisko 200 tysięcy zł. Sumę tę w równych częściach złożyły wydawnictwa dzienników *N. Jork Her.* i londyńskiego *Daily Tel.* Kongres Stanów Zjednoczonych, jak donosi depesza z Washingtonu uchwalił wyrażenie podziękowania Stanleyowi za trudy jego położone około umiejętności.

— **O Leonie XIII** podaje *Journ. des Deb.* oprócz znanych już, następujące szczegóły biograficzne: Nowy papież pochodzi z rodziny szlacheckiej, której gałęź jedna kwitnie jeszcze w Sienie. Studyował teologię w Rzymie, w r. 1837 został prałatem domowym papieża Grzegorza XVI, wkrótce potem delegatem w Benewencie, w Spoleto, Perugii, a następnie nuncyuszem w Brukselii. W r. 1852 jak wiadomo ks. Joachim Pecci został arcybiskupem Perugii a w następnym kardynałem. Co do miejsca urodzenia, trudno oznaczyć rzeczonemu dziennikowi, w której z czterech miejscowości włoskich, noszących nazwę Carpineto, przyszedł dzisiejszy Ojciec św. na świat. Jedno Carpineto mianowicie położone jest pod Frosinone w Rzymskiem, dwa w Neapolitańskiem, a jedno na wyspie Korsyce.

— **Na pamiątkę konklawy** ostatniej, starym zwyczaiem kazał marszałek tejże, książe rzymski Maria Chigi-Albani, w którego rodzie urząd ten jest dziedzicznym, wybić medal, którego złote, srebrne i bronzowe egzemplarze rozdane zostały pomiędzy uczestników konklawy, książąt panujących, dostojników kościelnych, oraz znakomitsze osobistości świata katolickiego. Medale te po jednej stronie przedstawiają herb księcia marszałka i żony jego, oraz klucze, jako wyobrażenie klauzury konklawy, po drugiej stosowny napis.

— **Zuchwałą zbrodnię** popełnił przed kilkoma dniami na rynku w Bozen pewien wyrobnik włoski. Napadł pewnego mieszczanina, jak się zdaje w celu rabunku i przeciął mu nożem gardło. Napadnięty wołając ratunku biegł jeszcze 120 kroków i upadł nieżywy, morderca zaś widząc, że nie zdoła ujść pogoni zastrzelił się z rewolweru. Kiedy nadbiegła straż, leżały już dwa trupy na ulicy.

— **O pięknym czynie** opowiadają dzienniki warszawskie. Bawiący obecnie w Bukareszcie Warszawianin dr. Perlmutter, wchodząc w smutne położenie wielu studentów warszawskich, którym często brak funduszu na wysokie stosunkowo opłaty wpisowe, przeznaczył sumę 10.000 rubli wyłącznie na cele zapomogi ubogich studentów, a oprócz tego sumę 1000 rubli przesłał na ręce redaktora jednego z pism warszawskich, która to suma ma być użyta na inne pokrewne cele.

— **Zbrodniczy figiel.** Dzienniki hiszpańskie opowiadają, że w zeszłą niedzielę nad ranem skutkiem wybuchu dynamitu, podłożonego jakąś demoniczną ręką, wyleciała w powietrze część nowego wspaniałego pałacu księcia Santony w Madrycie, mianowicie zniszczony został jeden z portalów pałacowych, przyczem także sąsiednie domy doznały licznych uszkodzeń i w znacznym okręgu miasta zdruzgotane zostały wszystkie szyby. W dzień katastrofy, której ofiarą na szczęście nie padł żaden mieszkaniec, miał się odbyć w pałacu księcia wielki bal. Sam książe wielu ma pomiędzy ludem zawistnych, ponieważ z kapelusznika, nazwiskiem Manzanedo, spekulacyami i handlem niewolnikami na wyspie Kubie dorobił się olbrzymiej fortuny, markizatu i księstwa.

— **Oblężenie Konstantypola.** Inwazya, zagrażająca dziś stolicy państwa ottomańskiego, jest już z kolei trzydziestą, jakiej w czasach historycznych ulega starożytna Anthusa (urocza dziewica) Greków, a Ummedunja (matka świata) Turków. I tak przed narodzeniem Chrystusa w r. 477 oblęgał wspaniały gród nad Bosforem Pauzaniasz po bitwie pod Plateami; w r. 410 Alcybiades; w r. 347 wódz Filipa macedońskiego Leo; po Chrystusie: w r. 197 cesarz Septimus Sewer; w r. 313 Maxym Cezar; w r. 315 Konstantyn Wielki; w r. 616, za Herakliusza Chofroes perski; w dziesięć lat później sprzymierzeniec powyższego wojownika, wódz Awarów Szachan; w r. 656 Moawia, wódz Kalifa arabskiego Alego; w r. 669 syn poprzedniego Tesid; w r. 674 wódz wojsk Moawii Sofia Ben Auf; w r. 719, za cesarza Anthemiosa dwaj synowie Kalifa Merwana; w r. 744 syn kalifa Abdul Meleka, Soliman; w r. 764 za Konstantyna V król bułgarski Paganos; w r. 786, za Leona IV kalif Harun al Raszyd; w r. 798 wódz poprzedniego Abdul Melek; w r. 811 despota Słowenii Hramus; w r. 820 Tomasz słoweński; w r. 886 drużyny z północy pod dowództwem Askolda i Dira; w r. 914 król bułgarski Symeon; w r. 1048 za Michała Monomacha rokoszanin Tornicyusz; w r. 1081. w sam dzień wielkopiątkowy Aleksy Komnenus; w r. 1204 (d. 12 kwietnia) krzyżowcy; w r. 1261 (d. 25 lipca) Michał Paleolog; w r. 1396 po raz pierwszy oblęgali Konstantynopol Turcy pod dowództwem Bajazeta, zwanego „lśniącą błyskawicą;“ w r. 1402 tenże sam Bajazet; w r. 1414 syn jego Muza; w r. 1422 sułtan Murad II, syn Machometa I; w r. 1453 d. 29 maja wpadła stara stolica cesarzy wschodnich w moc Mahometa II, który też otrzymał przydomek zdobywcy Konstantynopola.

— **Z Panamy** otrzymano dnia 22 b. m. w Nowym Jorku wiadomość, według której miasto Callao spustoszone zostało trąbą morską. W Iquique i Arica d. 23 stycznia ponowiły się trzęsienia ziemi, które jednak tym razem nie zrządziły spustoszeń. O trzęsieniu w Limie nic rzeczone depesze nie wspominają.

— **Próbka genealogii.** Nie mało jest ludzi lubiących się chlubić starożytnością swego rodu i licznym pocztem antenatów; żaden z nich wszakże nie zadał sobie zapewne pracy porachowania przodków swoich po mieczu i po kądzieli. Praca to trudniejsza niżby się na pozór zdawało, o czem przekonać może następujący rachunek. W pierwszym stopniu, najbliższych przodków mamy 2 osoby: ojca i matkę. W drugim jest już ich: dziadek i babka po mieczu, dziadek i babka po kądzieli. W trzecim będzie już ich 8, i tak dalej postępując w tym samym stosunku, w dziesiątym rzędzie mielibyśmy przodków 1,024, w piętnastym 32,768, w dwudziestym wreszcie 1,048,576 osób. Rachunek ten oparty na tak prostej podstawie, że każdy to może sprawdzić. Gdyby więc kto chciał namalować swoje drzewo genealogiczne w odwrotnym kierunku, to jest zaczynając nie od protoplasty, lecz od siebie, musiałoby ono objąć w końcu dziewięciu n. p. wieków (licząc tylko po trzy pokolenia na każde stulecie), osób tyle: 12,806.217,728, i byliby to tylko przodkowie w prostej linii. Na podstawie tego rachunku łatwo przyjść można do przekonania, że nie sięgając bynajmniej do Adama, wszyscy mieszkańcy jednego kraju są połączeni z sobą węzłami pokrewieństwa, stanowiąc rzeczywiście jednę wielką rodzinę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie.

(L.) Pod przewodnictwem wiceprezesa towarzystwa p. Dawida Abrahamowicza, rozpoczęło się w sobotę, d. 23 b. m. dwunaste walne zgromadzenie Rady ogólnej towarzystwa gospodarskiego i to w myśl postanowień nowego statutu w podwójnie wzmocnionym komplecie, raz przez to, iż oddziały towarzystwa wysyłają odtąd nie na trzydziestu, lecz na dwudziestu członków jednego delegata, a powtóre dlatego, że pp. prezesowie oddziałów są już z swego urzędu delegatami i nie wchodzą w liczbę delegatów mianowanych na 20 członków. Mimo to liczba biorących udział w naradach nie jest zbyt wielką.

Przewodniczący zagajając posiedzenie skreślił w dłuższem przemówieniu niepomyślny stan kraju, który zdaniem jego ubożeje i upada z każdym rokiem i zniskąd nie doznaje pomocy. Mowca żali się że prośba komitetu, ażeby filia banku narodowego była otwartą także dla właścicieli dóbr tabularnych, nie została uwzględnioną. Ruch po oddziałach towarzystwa był w roku z. bardzo mały; przyczyną tego była prawdopodobnie wystawa krajowa, która całą czynność towarzystwa skoncentrowała we Lwowie.

Następnie przedstawił przewodniczący zgromadzeniu radcę dworu p. Eckhardta jako komisarza rządowego i odczytał nazwiska tych panów, którzy przez zagraniczne Towarzystwa agronomiczne zostali mianowani delegatami na XII zgromadzenie Rady ogólnej tow. galicyjskiego. Towarzystwo wiedeńskie i kraińskie mianowało pp. ks. Adama Sapiehę i JE. Kazimierza hr. Krasickiego. Towarzystwa bukowińskie, kroacko-slawońskie i karyntyńskie p. D. Abrahamowicza; towarzystwa szląskie rolniczo-leśne, salzburgskie, goryckie, wyższo-austryackie i tyrolskie, p. J. Grelińskiego; towarzystwo krakowskie p. L. Szumańczowskiego; towarzystwo ogrodniczo-sadownicze we Lwowie p. W. Podlewskiego i Pierożyńskiego.

Po załatwieniu tych spraw odczytał sekretarz towarzystwa p. Greliński sprawozdanie z czynności komitetu za r. 1877.

P. Henzel domaga się, ażeby na przyszłość podawał komitet obszerniejsze i szczegółowe sprawozdania z czynności oddziałów, podobnie, jak to czynił w latach ubiegłych, który to wniosek zgromadzenie uchwala a zarazem przyjmuje sprawozdanie komitetu do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie odczytał p. Greliński sprawozdanie z oddania szkoły Dublańskiej na własność kraju tudzież umowę zawartą d. 12 grudnia r. z. między Towarzystwem a Wydziałem krajowym w sprawie objęcia tej szkoły. Sprawozdanie to przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

Z porządku dziennego nastąpiło doręczenie nagrody p. Józefowi Jakubowiczowi za wzorowe gospodarstwo w Kurzanach. Ministerstwo rolnictwa przyznało mu na propozycyę Towarzystwa gospod. medal i bardzo piękny puhar srebrny. Z powodu nieobecności p. Jakubowicza, usprawiedliwionej chorobą, polecono sekretarzowi zająć się przesłaniem tych nagród.

P. Bolesław Augustynowicz złożył szczegółowe sprawozdanie z wystawy krajowej. Na wniosek pp. Henzla, hr. Krukowieckiego i Mieczysława Darowskiego wyrazili pp. delegaci przez powstanie z miejsc uznanie swoje i cześć komitetowi wystawy za tak znakomite usługi oddane krajowi.

JE. hr. Dzieduszycki, przewodniczący komitetu wystawy podziękował w własnem i komitetu imieniu za to uznanie, dodając, że zasługa, iż wystawa, wydała świetny rezultat, należy się wszystkim, którzy wzięli w niej udział.

Z kolei nastąpił rozbiór pytania postawionego przez komitet: „Co należy uczynić dla rychlejszego przeprowadzenia melioracyi łąk w kraju naszym?“ W dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział pp. Krasicki, jako referent w zastępstwie p. Grossa, Karpuszko, inżynier kultury krajowej i delegaci pp. Darowski, Abrahamowicz, Wybranowski i Augustnyowicz, poczem przyjęło zgromadzenie następujące wnioski p. Karpuszki: Poleca się komitetowi, ażeby porozumiał się z Wydziałem krajowym co do objęcia biura inżyniera kultury krajowej na fundusz krajowy i ażeby wyjednał w drodze właściwej, iżby w lwowskiej szkole politechnicznej wykładano także naukę o melioracyi łąk i roli.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie. Po południu dnia tego odbyło się poufne zebranie delegatów.

OSTATNIA POCZTA

Marszałek krajowy i Prezydent miasta Lwowa przesłali dnia 23 b. m. następujący telegram do Nuncyusza w Wiedniu, arcybiskupa Jacobiniego:

La population de notre ville et de tout le pays partage la joie du monde catholique sur l'élection du Saint-Pere. Nous presentons l'hommage des sentiments de fidélité et de devouement au Chef de l'Eglise confiant notre nation à ses priéres et a sa bénédiction.

Jasiński — Wodzicki
Président de la ville. — *Maréchal du pays.*

(Ludność naszego miasta i całego kraju podziela radość świata katolickiego z powodu wyboru Ojca św. Niesiemy hołd uczuć wierności i przywiązania Głowie Kościoła, polecając modlitwom Jego i błogosławieństwu naród nasz.)

Na powyższy telegram otrzymano jeszcze tego samego dnia następującą odpowiedź telegraficzną od msgr. Jacobiniego:

En rémerciant pour la manifestation des sentiments de fidelité et de dévouement envers l'Auguste Chef de l'Eglise, que Vous m'avez exprimés au nom de la population de Lemberg et de Galicie, je me ferai un dévoir de porter à la connaissance du Saint-Pére ces nobles sentiments et vos voeux.

(Dziękując za objaw uczuć wierności i przywiązania dla dostojnego Naczelnika Kościoła, które mi wyraziliście w imieniu ludności Lwowa i Galicyi, poczytuję sobie za obowiązek podać do wiadomości Ojca Św. te szlachetne uczucia i życzenia.)

Tagblatt, który nas dziś doszedł, zamieszcza artykuł pod tytułem: *Das Blut, das zum Himmel schreit!*, w którym opowiada przerażające zaprawdę szczegóły o wieszaniu Polaków przez rossyjskie komendy w Turcyi. *Tagblatt* ma wprawdzie reputacyę dziennika, polującego przedewszystkiem na sensacyjność, której nieraz poświęca prawdę, ale tym razem podaje tyle dat i szczegółów, przytacza tyle imion i okoliczności, że straszne to sprawozdanie jego ma wszelkie cechy prawdopodobieństwa tem bardziej, gdy je porównamy z doniesieniami tej samej treści, które otrzymał rząd angielski. *Tagblatt* powołuje się na dr. Czerwińskiego, lekarza w służbie tureckiej w Sofii. który ocalenie swe od szubienicy zawdzięcza jedynie paszportowi angielskiemu i energicznej opiece angielskiego konsula, podczas gdy jego koledzy padli ofiarą barbarzyństwa. W Sofii w czasie wkroczenia Rossyan, znajdowało się pięciu polskich lekarzy, pełniących swą missyę humanitarną w szpitalach tureckich, pod egidą uznanej przez samą Rossyę genewskiej konwencyi. Trzech z tych lekarzy aresztowano natychmiast, czwartego zostawiono czas jakiś na wolnej stopie, bo przypadkowo miał nazwisko niemieckie, (dr. Gebhardt), piątego, wspomnianego już dr. Czerwińskiego wziął w opiekę kons angielski. Wkrótce dowiedzieli się Rossya- nie, że dr. Gebhardt jest także Polakiem że urodził się w Krakowie, aresztowano g więc także i wrzucono go wraz z trzem kolegami do więzienia. Dr. Gebhardt, któ tego brat jest sekretarzem rady przy c. Najwyższym trybunale we Wiedniu, zo- stał wraz z trzema swymi nie- szczęśliwymi kolegami powie- szony. Do tego faktu odnosić się ma in- terpelacya dr. Grocholskiego Pery dowiaduje się znowu *Tagblatt*, że Ros- syanie dopuścili się takich samych morder w Filipopolu, Sofii, Ichtymanie, Tatar-Bazar dżyku, Adryanopolu, Burgas i Kule. Tak po- wieszono Taczanowskiego, właściciela większej posiadłości, Kuszowskiego, rodzonego w Turcyi, tak powiesić miał gen. Gurko trzech braci Waligórskich Krakowa. Węgra Totha i Węgra Schu- machera z Koszyc; tak zginąć miał dr. Zagórski w Kazanłyku, lekarze Brzo- zowski i Miączyński, sekretarz wila- jetu Czengierski i właściciel cegielni Podhajski w Sofii, a w końcu urzędnicy kolejowi Janowski i Wychowski. Już po zawarciu rozejmu powiesić mieli Ros- syanie w Bazardżyku dwóch żydów pol- skich, właściciela traktyerni i aptekarza. Zapisując te fakta z obowiązku dziennikar- skiego. zostawiamy odpowiedzialność za ich autentyczność *Tagblattowi.*

Rokowania pokojowe w Adryanopolu utknęły z powodu roszczeń rossyjskich przechodzących wszelką miarę. Pięć miliardów franków kontrybucyi, księstwo bułgarskie aż po Salonikę, odstąpienie połowy floty tureckiej, stacya morska na Bosforze — oto warunki pokoju stawiane przez Rossyę, która według niedawnych jeszcze zapewnień serwilistycznych organów, zadziwić miała świat cały swem — umiarkowaniem! A jeśli pełnomocnicy tureccy wahają się podpisać taki wyrok śmierci na swą ojczyznę, następuje zaraz groźba zerwania układów i rozpoczęcia na nowo kroków nieprzyjacielskich wkroczeniem do Stambułu. Ten środek pressyi skutkował dotychczas — czy i nadal będzie skutecznym, wątpimy. Już teraz, jak donosi *Standard*, oświadczają się niektórzy ministrowie tureccy za tem, aby raczej doprowadzić do ostateczności, niż popełnić oczywiste samobójstwo. Niechaj „cywilizatorowie Wschodu“ wkroczą do Stambułu, jeżeli mają do tego ochotę. Jakkolwiek obecne położenie Turcyi jest rozpaczliwem. mniemamy jednak, że opór jest dla niej jeszcze korzystniejszy niż bezwzględna uległość. Rossyanie dawno już dotarli do granicy interesów nietylko angielskich ale po części ogólno-europejskich; zastanowią się oni dobrze, zanim się odważą przekroczyć tę granicę.

Dzienniki wiedeńskie podają codziennie cały szereg telegramów o czynnościach i zamiarach nowego papieża. Wszystko to oparte jest po większej części na plotkach, pogłoskach i domysłach, a naiwność korespondentów, którzy największe absurda biorą nieraz za dobrą monetę, przechodzi wszelkie granice. Tak np. donosi telegram *N. fr. Presse*, że papież Leon XIII zamierza sprzedać rządowi włoskiemu 40.000 karabinów, znajdujących się w Watykanie! Ten sam korespondent donosi, że nowy papież postanowił rozwiązać korpus żandarmów papieskich, złożony z 80 ludzi, i że w ogóle zabiera się do radykalnych reform w Watykanie.

Koronacya papieża odbyć się ma w pierwszą niedzielę postu, t. j. 10go marca a to w kościele św. Piotra, jednak przy drzwiach zamkniętych.

Według telegramu *Pol. Corresp.* Rossya, uwzględniając przedstawienia rządu serbskiego, zgodziła się na pozostawienie twierdzy Niżu w rękach serbskich. Co do reszty terytoryum zajętego przez Serbów toczą się jeszcze układy. Kniaź Milan ma nadzieję, że układy te doprowadzą do pomyślnego dla Serbii rezultatu.

Wszystkie dzienniki paryskie, z wyjątkiem *Journal des Débats*, dowodzą, że mowa Bismarck'a jest bardzo przychylna dla polityki rossyjskiej. *Journal des Débats* natomiast utrzymuje, że słowa Bismarck'a zaprzeczają szerokim pojęciom o opiece, jaką Niemcy użyczają Rossyi. *Republique Française* widzi w mowie Bismarck'a usiłowanie, by utrzymać Austryę w żelaznych uściskach trójcesarskiego przymierza.

Stan armii angielskiej według tegorocznego budżetu jest następujący: wojska regularne w kraju i koloniach 128.037 ludzi; rezerwa I klasy 19.000, rezerwa II klasy 24.000 ludzi. Milicya i rezerwa milicyi 136.778, ochotnicy 240.120 ludzi. Oprócz te-

go armia regularna w Indyach 62.650 ludzi razem przeszło 600.000 ludzi.

Pol. Corresp. donosi z Rzymu na podstawie informacyj watykanskich, że Leon XIII poświęcać będzie większą uwagę sprawom kościelnym niż politycznym. Papież uchodzi za znakomitego teologa, biegły jest także w literaturze rzymskiej i w archeologii. Mówi dobrze po francusku i trochę po niemiecku. Wnosząc ze stosunków jego z władzami w Perugii, przypuszczać można, że Leon XIII występować będzie wobec rządu włoskiego *fortiter in re, suaviter in modo*.

Hałaśliwa opozycya Rumunów przeciw odstąpieniu Bessarabii zaczyna słabnąć; słychać już nawet, że Rumunia „dobrowolnie“ zgodzi się na rotrocessyę. Rossya przyrzeka w zamian za to wyjednać najzupełniejsze uznanie niezawisłości rumuńskiej ze strony Porty, przyłączyć do Rumunii całą Dobruczę aż po wał Trojana z linią kolejową Czernawoda-Küstendże a nadto odstąpić jej część flotylli dunajowej tureckiej. Inżynierowie rumuńscy wyjechali już do Dobruczy celem pomiarów.

Wojska rumuńskie obsadzą temi dniami twierdze Widdyń i Belgradczyk. Załoga turecka w sile 10.000 ludzi wychodzi z bronią i całym parkiem wojennym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Gabinet wiedeński podziękował w drodze telegraficznej rządowi włoskiemu za ubezpieczenie swobody *conclave*, która odbyła się bez przeszkód i trudności.

Dziś odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana, celem uchwalenia i sformułowania propozycyj, które rząd wniesie w delegacyach w kwestyi konferencyi.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Rossyjski gabinet oświadczył, że konferencyę należy odroczyć, a to z powodu, że czas wyznaczony zanadto jest krótki, ażeby módz mianować pełnomocników, powołać ich do Petersburga i zaopatrzyć w instrukcye. Austrya, zgodna w tem z całą Europą, trwa przy terminie już oznaczonym.

Od kilku dni odbywają się rady ministrów tak austryackich jak i węgierskich w kwestyi delegacyj, które mają być zwołane jak najprędzej, a którym przedłożony będzie stanowczo określony program polityki zewnętrznej. Delegacye będą rozbierać program uregulowania kwestyi wschodniej, który ze strony austryackiej przedłożony będzie na konferencyi, a hr. Andrassy zażąda od nich pełnego upoważnienia do wywarcia najsilniejszego nacisku w razie konieczności dla nadania waloru reklamacyom austryackim.

Wieści, że rząd wystąpi z kwestyą udzielenia 60-milionowego kredytu na wzór angielski, polega dotąd tylko na kombinacyi. Nie ma jednak wątpliwości, że kredyt taki zostałby natychmiast uchwalony, w kołach bowiem parlamentarnych obu części monarchii przeważa opinia, iż Austrya kierować się powinna w obecnej chwili krytycznej polityką pełną siły i determinacyi.

Petersburg, 25 lutego. Depesza urzędowa z San Stefano donosi pod datą wczorajszą: W nocy przybył W. Ks. Mikołaj za zezwoleniem Sułtana do San Stefano. Dziś wojska rossyjskie wkraczają do San Stefano, które opuszczone zostało przez Turków. Na dworcu witali W. Księcia Reuf basza i Mehemet Ali basza wraz z duchowieństwem greckiem.

Petersburg, 25 lutego. *Agence Russe* pisze: Wiadomości telegrafowane z Konstantynopola *Standardowi* o posuwaniu się Rossyan na stolicę turecką z powodu, że Porta wzbraniała się zawrzeć dyktowany jej pokój — odnoszą się do fazy już minionej i załatwionej. Ostatnie pośrednie wiadomości konstatują postęp w rokowaniach pokojowych.

Telegram z Konstantynopola, że W. Książę odstąpił od warunku, aby Porta oddała Rossyi sześć swoich pancerników, a sułtan natomiast obowiązał się nie odstępować tych statków żadnemu innemu mocarstwu, nie został wprawdzie potwierdzony w drodze oficyalnej ale jest prawdopodobnym.

Wiadomość, jakoby uchwały konferencyi nie miały mieć siły obowiązującej, jest zmyślona. Rossya akceptuje konferencyę, bez względu, czy będzie się składała z ministrów spraw zewnętrznych czy też nie.

W kołach urzędowych absolutnie nic nie wiadomo o wrzekomych, przez rossyjskie komendy nakazanych trapeniach Polaków w Rumelii, które dały powód do interpelacyj w angielskim parlamencie i w austryackiej Radzie Państwa.

Konstantynopol, 24 lutego. Główna kwatera W. Ks. Mikołaja przeniesiona dziś została za zezwoleniem Turcyi do San Stefano.

Agencya Havasa donosi: Warunki pokojowe zostały uregulowane. Traktat obejmujący preliminarya podpisany dziś będzie w San Stefano. Po podpisaniu W. Ks. Mikołaj odwiedzi Sułtana. Pokój będzie się nazywał „pokojem Konstantynopolitańskim.“

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 25go lutego, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 227·10, Anglo-Austr. 93·10, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 241·25, południowa —·—, Rubel papierowy 1·28½, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9·58½. Usposobienie chwiejne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 i 24 lutego. 1878.

Hotel George'a.

Pp. I. hr. Krasicki z Bachurca. R. hr. Poniński z Kowalówki. Dr. E. Łobaczewski z Przemyśla. M. Bardecki z Pohorca. I. Goldlust z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. A. Krukowiecki z Aksmanic. K. hr. Młodecki z Brodów. Z. Bogdanowicz z Brzeżan. W. Chiliński z Rakowa. H. Malinowski z Jarocina. W. Ronka z Pieniak. Z. Smalawski z Sambora. W. Stojowski z Rossyi. F. Mörth z Wiednia.

Dr. I. Schaffel z Wiednia. T. Wasylewski z Czucza.

Hotel Langa.

Pp. Dr. J. Rosenberg z Stanisławowa. T. Cybulski z Grabownica. A. Budischek z Florisdorf. A. Westen z Wiednia. E. Klausner z Wiednia. H. Schwarz z Wiednia. M. Popper z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. K. Berchard z Szczerca. Dr. F. Piszek z Buska. Dr. H. Zathey z Brodów. S. Brykczyński z Pacykowa. J. Gorczyński z Krakowa. D. Papara z Dolnicza. A. T. Serwatowski z Bueniowa. B. Skibniewski z Balic. Dr. J. Filewicz z Kolbuszowy. A. Dąbrowski z Medyki.

F. Foltański z Kańczuga. P. Lanc z Sopuszyna. M. Z. Serwatowski z Rajtarowic. E. Gross z Czerniowiec.

Hotel Warszawski.

Pp. K. Dworski z Sielca. W. Snowicki z Gniły. A. M. Rozborski z Hnizdyczowa. M. Bogdanowicz z Ottyni. E. Bieńkowska z Komarna. M. Studziński z Krakowa.

Z. Jaroszyński z Błudnik. F. Tarnawski z Zalesia.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Dwernicki z Topolnicy. S. Sidorowski z Gołogór. J. Bittner ze Sarnik.

B. Olszewski z Sarnik.

Hotel Podolski.

P. I. Krajewski z Czech.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. ks. Lubomirski do Miżyńca. A. hr. Komorowski do Stryja. F. hr. Potulicki do Glinian. J. hr. Stadnicki do Krakowa. A. hr. Marassé do Marcinkowic. S. br. Horoch do Morańca. A. Schwarz do Żółkwi. Dr. H. Jasiński do Tarnopola. A. Bachmann do Brodów. S. Pieniążek do Kowalowa. E. Zieliński do Now. Sącza.

B. hr. Bikowski do Izdebek. J. hr. Męciński do Pastyna. R. hr. Poniński do Kowalówki. A. br. Lipiński do Hucisk. J. Kniaz Puzyna do Narola. J. Gorczyński do Krakowa. C. Haller do Krakowa. K. Rusianowski do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 24 lutego 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 759.08 mm. Psychrometr suchy — 3.9°C. Psychrometr wilgotny— 3.2°C. Prężność pary 5.4mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza+ 3.1 °R.

Barometr opada.

z dnia 25 lutego 1878 7 godz. rano.

Barometr 735·71 mm. Psychrometr suchy 0·6°C. Psychrometr wilgotny 0.2°C. Prężność pary 4·4 mm. Wilgoć 92%. Zachmurzenie 8. Viatr NW1. Ozon 6. Opad w mm z ostatnich 24 godzin —

Temperatura powietrza 0.4°R.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 lutego 1878.

		płacą		żądają	
		waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.		zł.	ct.	zł.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	bez kupona	242	75	245	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.		117	75	120	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.		240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.		216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.	bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.		84	50	85	25
„ „ „ 4% „		78	60	79	40
„ „ „ 5% okresowe		84	50	85	25
Banku hip. galic. 6% w. a.		89	60	90	50
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.		93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.		—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. gali . 5% m. k.		85	80	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.		89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .		14	—	15	50
„ Stanisławowa		19	—	21	—
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	51	5	62
Dukat cesarski		5	56	5	66
Napoleondor		9	46	9	56
Półimperyał		9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny		1	77	1	87
„ papierowy		1	27—	1	29—
100 marek niemieckich		58	25	59	25
Srebro		105	75	108	—
Kupony w srebrze		105	50	107	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 21 lutego 1878.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	63·60	63.75
luty-sierpień	63·60	63.75
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.20	67.40
kwiecień-październik	67 20	67.40
Losy z roku 1839 całe	308.—	310.—
„ „ 1839 piąta część 0%	308.—	310.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.	107 50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.50	112
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.25	138.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.75	138.25
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	10[illegible].—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.05	75.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	102.50	103.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	86.—	86.30
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	75 50	76.25
Węgier	78.—	78.50
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.25	100.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.—	233.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	752.—	760.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	797.—	799.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	380.—	381.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.—	164.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1982.—	1987.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	244.—	244 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.—	119.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	260.—	260 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.—	76 50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	94.50	95.—
5. Listy zast. losowan:		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96. -	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	78.75
„ „ „ „ po 5%	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.60	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	96.75	97.50
Tow. kred miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	50. —
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	95 —	96.—
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.80	70 20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100 50	101.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	99.75
„ „ „ „ III. „	97 —	97 50
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.25	77.75
z r 1867	77.25	77 75
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 1872	68 50	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.75	67.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.50	162 —
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29. -	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30. —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	19.—	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k	120.—	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 40	118.80
Paryż za 100 fr.	47.15	47.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.47.—	9 48.—
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.74.—
Talar zwiazkowy	—.—	—.—
Srebro	105.80	106.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 23 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	10
„ „ „ w srebrze	67	30
Renta w złocie	74	45
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	230	25
Londyn	119	10
Srebro	107	10
Napoleondor	9	52½
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	65

Dziennik Urzędowy.

(1108 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 694. Odnośnie do tutejszo sądowego obwieszczenia z dnia 20 sierpnia 1877 r. l. 3579 zamieszczonego w nr. 242, 243, 245/1877 „Gazety Lwowskiej, względem sprzedaży realności pod nr. k. 7/2 w Klaśnie, oznajmia się, że sprzedaż ta odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie w dniu 14 marca 1878 r. o 10 godzinie rano, pod warunkami, ułatwiającemi, które w registraturze przejrzeć i w odpisie podnieść można.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka 16 lutego 1878.

(1105) **Obwieszczenie.**

L. 73. Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Leon Horowitz na listę adwokatów tej Izby z siedzibą w Krakowie wpisany został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków dnia 22 lutego 1878.

Prezes Izby *Dr. Markiewicz.*

(1056) **Edykt.**

L. 4. Zgłoszonych do masy rozbiorowej Aby Kindlera wierzycieli, zapraszam celem powzięcia uchwały co do aktywów których zrealizowanie trudności przedstawia, na posiedzenie na dzień 21 marca 1878 o 9 rano.

Stanisławów 7 lutego 1878.

Rybczyński, komisarz konkursowy.

(1079 1—3) **Edykt.**

L. 5648. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 375 złr. 3 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 149, 371 subr. 187, 73 w Turzem położonej dłużnika Karola Bielańskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredyt. włość. dnia 4 marca 2 kwietnia i 1 maja 1878 o godzinie 9 przed południ. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(1003 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3852. C. k. sąd powiatowy Bircza rozpisuje w celu wydobycia należytości Michała Łanowego w kwocie 45 zł. a. w. publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Michała Karpy pod NC. 17 w Jamnie górnej, ciała tabularnego nie stanowiącego na 300 złr. a. w. oszacowanego, którą dnia 20 marca 1878 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu przedsięweźmie.

Cena wywołania 300 złr. a. w., wadyum 30 złr.

Warunki licytacyi, akt opisu i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bircza 29 grudnia 1877.

(1005 2—3) **Edykt.**

L. 11064. Celem zaspokojenia sumy 230 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie na rzecz Jawdochy Popowicz publiczna przymusowa sprzedaż realności Hrycia Osławskiego położonej pod l. 66 tudzież realności Nykoły Łoziaka położonej pod l. 52 w Krasnej, ciała tabularnego nie stanowiących a to dnia 14 marca 1878 18 kwietnia 1878 i 16 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Cena wywołania dla realności Hrycia Ostawskiego 109 złr. w. a. zaś dla Nikoły Łoziaka 233 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Delatyn 29 grudnia 1877.

(1032 2—3) **Konkurs**

L. 161. Rada szkolna okręgowa w Mościskach rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) przy szkołach z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Balicach, Bruchnalu, Hruszowie, Kurnikach, Starzawie, Szkle i Trościańcu;

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Hodyniach, Trzcieńcu i Wiszeńce małej.

Prawe prezentowania wykonują dotyczące miejscowe Rady szkolne.

Podania w należyte dokumenta zaopatrzone, mają być wniesione w sposób wskazany art. 3 ustawy kraj. z dnia 2 maja 1873 w terminie do 20 marca 1878 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Mościskach.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Mościska dnia 6 lutego 1878.

(1020 2—3) **Edykt.**

L. 10332. Dnia 14 marca 1878, dnia 11 kwietnia i 16 maja 1878, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 23, 24/41 w Łanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Wincentego Hasczyszynego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 274 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany
Sambor dnia 16 listopada 1877.

(1053) **Kundmachung.**

Zl. 1176. Vom Magistrate der Landeshauptstadt Czernowitz wird hiemit bekannt gemacht, daß wegen Erbauung eines gemauerten Schlachthauses sammt zugehörigen Unrathskanale auf dem an der rechten Seite der Kaliczanker Straße zu beiden Seiten des Molnitzabaches gelegenen Baugrunde mit Inbegriff der Regulirung des Bauplatzes und des Molnitzabaches, Erbauung eines Überfallwehres, Beschotterung Auspflasterung und Einplankung des das Schlachthaus umgebenden Hofraumes, sowie Umlegung der Straße und Erbauung einer Brücke am 7 März d. J. eine öffentliche Offertenverhandlung abgehalten werden wird.

Der bis Ende Oktober l. J. vollständig zu beendigende Bau wirdentweder im Ganzen oder in nachstehenden Gruppen und nach einzelnen Professionistenarbeiten hintangegeben werden, u. z.

a) die Erd-Beschotterungs-Maurer-Steinmetz-Zimmermans und Schmiedarbeiten sammt den zugehörigen Materialien mit dem berechneten Fiskalpreise von 37.217 fl. 21 kr.

b) die Tischlerarbeiten Fiskalpreise von 956 fl.

c) die Schlosserarbeiten 988 fl. 40 kr.

d) die Glaserarbeiten 190 fl. 41 kr.

e) die Anstreicherarbeiten 284 fl. 82 kr.

f) die Klempnerarbeiten 30 fl.

samt im Gesammtbetrage von 39666 fl. 84 kr. d. i. dreißig neun Tausend sechs Hundert sechszig sechs Gulden 84 kr. ö. W.

Jeder Unternehmungslustige hat in seiner Offerte genau anzugeben, welche Arbeiten und um welche Einzelnpreise oder gegen welchen Nachlaß von dem Fiskalpreise er zu übernehmen wünscht; die Pläne, Kostenüberschläge so wie die dießfälligen Bedingnisse können während den gewöhnlichen Amtsstunden im hierstädtischen Bauamte, am Lizitationstage aber im 1 Departament des Magistrats eingesehen und sonstige auf den Bau Bezug habende Auskünfte eingeholt werden.

Die gehörig gestempelten und versiegelten Offerten müssen bis präzise 6 Uhr Abends an den Offertenverhandlungstage entweder im Baren oder in öffentlichen Werthpapieren nach der Höhe der angesprochenen Vergütung und dem Kurswerthe berechnet — angeschlossen werden muß.

Die Unternehmungslustigen werden jedoch darauf aufmerksamm gemacht, daß etwa später oder ohne Vadium einlangende oder sogenannte Nachtragsofferten keine Berücksichtigung finden können.

Vom Stadtmagistrate.
Czernowitz, am 16 Februar 1878.
Der Bürgermeister
Dr. von Ambross.

(1071) **Obwieszczenie.**

L. 634. Uwiadamiając wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Henryka Bitschana, że dotychczasowy zarządca tej masy adw. dr. Rogalski powyższy urząd złożył, wyznaczam celem wyboru nowego zarządcy masy termin komisyjny na dzień 26 lutego 1878 o godzinie 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam. Przy powyższym terminie nastąpi także załatwienie rachunków z dotychczasowego zarządu przedłożonych w myśl §. 149 ust. konk. wyznaczenie kwoty wynagrodzenia zarządcy masy w myśl §. 161 ust. konk. i powziętem być ma postanowienie względem zrealizowania majątku massalnego.

W załatwieniu postanowionego wniosku uwiadamam także wszystkich interesentów, że przy powyższym terminie usiłowane będzie przeprowadzenie do skutku ugody, ponieważ jest nadzieja, że wszyscy wierzyciele zezwolą na stosunkowy rozdział majątku konkursowego bez dalszego przeprowadzenia postępowania konkursowego.

Lwów 17 lutego 1878.
Komisarz konkursowy
Dylewski.

(1078) **Ogłoszenie.**

L. 5. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Trześń dnia 1 marca 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Z komisyi hipotecznej.
Kolbuszowa dnia 21 lutego 1878.

(1067 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 155/R. sz. o. Mielecka c.k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie:

A. w powiecie Mieleckim:

1. Przy szkole 4 klasowej w Mielcu jedna stała posada nauczyciela z płacą 450 zł.

2. Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Radomyślu, posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 500 złr. i odpowiedniem relutum na pomieszkanie, tudziez jedna posada nauczycielska z płacą roczną 450 złr. a jedna młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i jedna posada nauczycielki robót ręcznych z płacą 270 złr. w. a.

3. Przy szkole 2 klasowej w Padwi narodowej posada kierującego nauczyciela z płacą 350 złr. a. w. w co wliczony będzie dochód w kwocie 30 zł. a. w. z gruntu w rozmiarze 3 morgów 1265°□ i wolnem pomieszkaniem, tudzież posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 złr. a. w.

4. Posady nauczycieli z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach jednoklasowych etatowych: w Borowie, Czermінio, Dolczy małej Domacyniach, Jamach, Jaślanach, Józefowie i Trzcianie.

5. Przy szkole filialnej w Rzochowie posada nauczyciela z płacą 250 złr. a. w.

B. w powiecie tarnobrzeskim:

1. Przy szkole 4 klas. mieszanej w Tarnobrzegu 2 posady naczycielskie z płacą po 450 złr. a. w.

2. Przy szkole w Rozwadowie posada nauczycielska z płacą 450 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3. Posady nauczycielskie z płacą po 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem przy szkołach jednoklasowych etatowych: w Chmielowie, gdzie jest 2 morgi 63□° pola i 1 morg 1385□° łąk z użytkiem 15 zł. wliczonym do powyższej płacy etatowej; w Jadachach, Jastkowicach, Mokrzyszowie, Woli gołego, gdzi w 6 złr. a. w. wliczonych do powyższej płacy etatowej jest przydany grunt obszaru $2^1/_2$ morga i w Żabnie.

Prawo prezentowania nauczycieli przy wszystkich wymienionych szkołach posiadają miejscowe Rady szkolne z wyjątkiem Tarnobrzega, gdzie prawo to przysługuje właścicielowi obszaru dworskiego J. W. hrabi Janowi Tarnowskiemu.

Podania zaopatrywać należy w potrzebne dokumenta służbowe i wnosi je za pośrednictwem przełożonych władz szkolnych, pod których zwierzchnictwem pozostają kandydaci do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Mielcu.

Termin do wniesienia podań upływa z dniem ostatniego marca 1878.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Mielcu, dnia 8 lutego 1878.

(1055 1—3) **Edykt.**

L. 1001. Odnośnie do edyktu tutejszo sądowego z dnia 21 listopada 1877 l. 14726 w dzienniku urzędowej Gazety Lwowskiej Nr. 16 17 18/78 umieszczonego, którym rozpisana na rzecz gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na dzień 25 lutego 1878 i 28 marca 1878 o godzinie 10 zrana egzekucyjna licytacya dóbr Daszówka w powiecie Liskiem położonych, p. Mieczysława Stanisława Jana tr. im. Lityńskiego własnych ogłoszoną została, zawiadamia się niniejszem o rozpisaniu tej licytacyi następujących z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr, jako to: Perlę Rosental, Leę Rabner, Simona Landau, Józefa Landau, Jonasa Frenkla, Leizora Rosentala, Izraela Johna, Ambrozego Bronisława dw. im. Sługockiego, Dawida Uricha i Marcelego Nadziaka z dołożeniem, iż równocześnie ustanowiono dla nich w tej sprawie kuratora tutejszego adwokata dr. Baumfelda z substytucyą adwokata dr. Mochnackiego.

Przemyśl 30 stycznia 1878.

(1081 1—3) **Edykt.**

L. 18180. Celem zaspokojenia kwoty 75 ct. z pn. z większej 55 złr. pochodzącej odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 23 marca, 30 kwietnia i 3 czerwca 1878 sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 262 dawniej 253 w Swilczy położonej, Michała Kokoszki własnej.

Cena wywołania 73 złr. wadyum 7 zł. 30 ct. w. a.

Z c. k. sądu miejsko delegowanego pow.
Rzeszów dnia 11 stycznia 1878.

(989) **Ogłoszenie.**

L. 8424. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 1 marca, 3 kwietnia i 8 maja 1878 odbędzie się w Sanoku w zabudowaniu sądowem zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 4 w Rakowie położonej Stefana Kostyna własnej na rzecz Jossla Willnera.

Cenę wywołania stanowi kwota 167 zr. wal. austr.

Warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze lub przy licytacyi.

Sanok dnia 25 grudnia 1877.

(1060 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8227. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia Michała Sładnika, z pobytu niewiadomego, względnie nie objętą masę spadkową i domniemanych spadkobierców lub prawonabywców onegoż, że dla niego z powodu wytoczonego przeciwko niemu Salomonowi Schäpsowi, Mojżeszowi Hirschfeldowi i Jakóbowi Birnhackowi pozwu z dnia 17 grudnia 1877 l. 8227, o wyłączenie z pod zastawniczego opisania i prawa zastawu $^1/_3$ części realności pod l. 106 w Grębowie ustanowił kuratora w osobie Tomasza Wnuka i wzywa go, aby kuratorowi dowody swoje komunikował lub wskazał sądowi innego pełnomocnika przed terminem w tej sprawie do rozprawy ustnej na dzień 11 marca 1878 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym.

Rozwadów 31 grudnia 1877.

(1065 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3114. C. k. sąd obwodowy Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku G. F. Gleicha kupca towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursu z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. l. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Władysław Herold c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Pietrzycki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 8 marca o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 30 kwietnia 1878 stosownie do przepisów ustawy konk. unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 24 maja 1878 o godzinie 10 rano odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów 18 lutego 1878.

(1062 1—3) **Edykt.**

L. 6261. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiada, iż dnia 9 marca, 9 kwietnia i 8 maja 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 7 w Białce położonej, Jerzeja Chuchli własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Leiby Steimetza w kwocie 68 zł. a. w. z pn. przedsięwziętą a przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 275 zł., zakład 28 zł. wal. austr.

Akt opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 3 października 1877.

(1072 1—3) **Edykt.**

L. 2266. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu pozwu dnia 14 stycznia 1878 l. 2266 przez p. adw. dr. Emila Byka przeciw p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu pto 800 złr. w. a. wniesionego, ustanawia dla pozwanego p. Franciszka hr. Komorowskiego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Rogalskiego z zastępstwem p. adw. dr. Raabego, a doręczając jednocześnie wspomniany pozew ustanowionemu p. kuratorowi uwiadomiamy o tem niniejszym edyktem p. Franciszka hr. Komorowskiego.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 19 stycznia 1878.

(1066 1—3) **Edykt.**

L. 2272. C. k. sąd del. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Emilią Bielikiewiczową, iż w sprawie c. k. prokuratoryi imieniem funduszu religijnego przeciw Wilhelmowi Prokopowiczowi i przeciw Leibowi Lazowi i Emilii Bielikiewiczowej pozwanym o zapłacenie 170 złr. 20 kr. m. k. czyli 178 złr. 85 ct. i 207 złr. w. a. zapadły wyrok z dnia 30 sierpnia 1875 l. 6530 tejże doręczonym został na ręce ustanowionego dla niej rezolucyą z dnia 23 lipca 1877 l. 14257 kuratora adw. dr. Starzewskiego.

Gdy miejsce pobytu współpozwanej nie jest wiadome, przeto c. k. sąd delegowany miejski w celu zastępowania współpozwanej jak również na koszt i niebezpieczeństwo tejże tutejszego adw. dr. Starzewskiego kuratorem nieobecnej ustanowił i temuż powyższy wyrok doręczył.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem współpozwanej, aby w razie, gdyby się tym wyrokiem uciążoną czuła, w czasie ustawą przepisanym przeciw temuż apelacyę sama wniosła, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem sąd zawiadomiła, w ogóle wszelkich możebnych do obrony środków użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 17 lutego 1878.

(1064 1—3) **Obwieszczenie**

L. 1843. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zarządził sprzedaż przymusową realności pod l. 173/1966 w Tarnopolu należącej do masy konkursowej Leiby Seidlera w trzech terminach 22 marca, 26 kwietnia i 24 maja 1878 o godzinie 10 z rana w sądzie a to tylko w trzecim terminie niżej wartości szacunkowej w kwocie 3063 złr. 42 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10 proc. wartości szacunkowej t. j. okrągło 306 złr.

Nabywcy wolno zostawić przy hipotece wierzytelność c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego w kwocie 1700 złr.

Tarnopol dnia 11 lutego 1878.

(1089 1—3) **Edykt.**

L. 1359. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomem czyni z miejsca pobytu niewiadomemu Arturowi hr. Reyowi, jako oświadczonemu spadkobiercy Maryi hr. Rey, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 3 listopada 1877 l. 53786, którą w sprawie c. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Maryi hr. Rey o 1812 złr. 50 ct. 1812 złr. 50 ct. 1812 złr. 50 ct. i 1812 złr. 50 ct. tudzież 49235 złr. 71 ct. w. a. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Poręby, Kupno i Widełki dozwolono; kurator w osobie adw. kraj. dr. Goreckiego z zastępstwem adw. kraj. dr. Nurkowskiego ustanowionym został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Artura hr. Reya, by potrzebne w sprawie tej wyjaśnienia ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i sądowi oznajmił, w ogóle potrzebnych dla obrony praw swych, środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie dnia 19 stycznia 1878.

(1052 2—3) L. 2344 ex 1878.

Obwieszczenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia prawa wyboru i wyszynku piwa, wódki, miodu i innych napojów gorących, oraz wyszynku wina w skarbowych szynkach i zajazdach przysługującego wys. skarbowi w obrębie dóbr skarbowych Jabłonowa, jako II. Sekcyi państwa Peczeniżyńskiego na okres od 1 kwietnia 1878 po koniec grudnia 1880 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie dnia 4 marca 1878 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya przez oferty pisemne,

Sekcya	Zawiera w sobie miejscowości	Cena wywołania czynszu jednorocznego zł r.	ct.	U w a g a
II.	miasteczko Jabłonów i wsie Akreszory, Bania, Berezów, Berezów niżny i wyżny, Kosmacz, Kowalówka, Lucza, Luczki, Myszyn oraz z zajazdem i inwentarzem Stopczatów, oraz z karczmą i inwentarzem, Tekucza z Banią świrską	6700		Grunta przy karczmie skarbowej w Myszynie jako plac pod budowę 0.060 hektar przy karczmie skrb. w Stopczatowie plac pod budowę 0·0230 hk. roli . . . . . . 0·3413 „ łącznie 0.3643 hka.

Główne warunki licytaayi są.

1) Kaucya ma być złożoną w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

2) Czynsz dzierżawny ma być spłaconym miesięcznie z góry.

3) Dzierżawa konkretalna na wszystkie miejscowości.

4) Licytować można tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum 10 proc. ceny wywołania wniesione być mają do naczelnika c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie najdalej 4 marca 1878 do godziny 10 przed południem. Resztę warunków licytacyi i dzierżawy można tutaj lub w c. k. Zarządzie lasów w Jabłonowie przejrzeć.

Z c k. galicyjs. Dyrekcyi lasów i domen

Bolechów dnia 17 lutego 1878 r.

(1038 3—3) **Edykt.**

L. 6412. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niawiadomego z życia i miejsca pobytu Walentego Witowskiego, że pod dniem 25 listopada 1877 l. 6412 Jan Kanty Gibalski i Chaja Ameisen wnieśli prośbę o zaintabulowanie Maryi Gibalskiej za właścicielkę $^{1}/_{24}$ zaś Jana Kantego Gibalskiego za właściciela $^{15}/_{24}$ części reainości l. 504 w Nowym Sączu, a w stanie biernym tych $^{15}/_{24}$ części tej realności egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 580 złr. w. a. z pn. na rzecz Chaji Ameisen, któremu żądaniu uchwałą tutejszą z dnia 5 stycznia 1878 l. 6412 zadosyć uczyniono i odnośną uchwałę dla Walentego Witowskiego przeznaczoną do rąk ustanowionego dla niego kuratora p. adw. dr. Jarosza w Nowym Sączu wręczono.

Nowy Sącz dnia 5 stycznia 1878.

(1048 3—3) **Edykt.**

L. 8847. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruegomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony maajątek Izaaka Stachla pod l. $422^{3}/_{4}$.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądowemu Teodorosiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dra Weissa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12go marca 1878 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 marca 1878 i podać ją na terminie na dzień 11go kwietnia 1878 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 lutego 1878.

(1044 3—3) **Edykt.**

L. 766. W. c. k. sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się dnia 26 kwietnia, 29 maja, i 28 czerwca 1878 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Antoniego i Antoniny Krausów pod l. 41 w Ranižowie niemieckim położonej.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 20 zł.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołow 10 lutego 1878.

(1036 3—3) **Edykt.**

L. 24290. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem niewiadomego posiadacza zaginionego wexlu z daty Kraków 2 lipca 1877 przez Mojżesza Bryndzę na własne zlecenie wystawionego na 1100 złr. opiewającego, trzy miesiące po dacie płatnego, przez Dawida Dreiera akceptowanego, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia w którym edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie sądowi przedłożył gdyż w razie przeciwnym wexel ten na powtórne żądanie Mojżesza Kritzlera za umorzony uznanym będzie.

Kraków 19 października 1877.

(1039 3—3) **Edikt.**

Zl. 11204. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Jakob Hirsch von 767 fl. ö. W. s. N. G. die executive Veräußerung der dem Schuldner Moses Rotenstreich gehörigen, einen Gegenstand des Grundbuches bildenden Realität Nr. 378 in Kolomea hg. am 22 Februar und 29 März 1878, jedesmal um 10 Uhr V. M. wird vorgenommen werden.

Zur Verhandlung betreffs Herstellung erleichternden Bedingungen wird der Termin auf den 5 April 1878, 10 Uhr V. M. anberaumt.

Der Ausrufspreis beträgt 1641 fl. 36 kr., das Vadium 165 fl.

Hievon werden alle jene, denen der Lizitationsbescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könute, oder welche erst nach dem Tage der Austellung des vorgelegten Tabularextraktes, d. i. nach dem 22 November 1877 an die Gewähr der zu veränßernden Realität gelangen oder auf dieselbe ein Pfandrecht erlangen sollten, mit dem verständigt, daß ihnen behufs Wahrung ihrer Rechte Hr. L. Adv. Dr. Maramorosz mit Substituirung des Hr. L. Adv. Dr. Rasch zum Curator bestellt wurde.

Kolomea, den 31 Dezember 1877.

(1059 2—3) **Edykt.**

L. 4238. C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki Łupkowskiej w kwocie 37 złr. w. a. odbędzie się dnia 26 lutego, 14 marca i 11 kwietnia 1878 o 10 godzinie rano licytacya realności pod l. 87 w Chłopowce, Mikołaja Ruckiego własnej.

Przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej, która wynosi 200 złr. zaś wadyum 20 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kopyczyńce 30 września 1877.

(1040 3—3) **Edykt.**

L. 1346. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 6 marca 1878, 10 kwietnia 1878 i 15 maja 1878 o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności Jana i Michała Figiel w Czochańszczyźnie pod licz. kons. 29 położonej na rzecz Samuela Józefa Spiegelglas pto 415 złr. z pn. się odbędzie.

Cena wywołania 1094 złr. wadyum 109 złr. w. a.

Reszta warunków, protokół opisania i akt oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Tarnopol dnia 30 stycznia 1878.

(978 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 5848. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Samuela Leiby Hirsch w sumie 275 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Seredy pod l. 12 w Łanach polskich położonej w tutejszym sądzie na dniu 26 marca 1878, na dniu 26 kwietnia 1878 i na dniu 31 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Realność ta tylko w pojedynczych swych częściach, na żądanie egzekuta jednak i ryczałtem na pierwszych dwóch terminach tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim terminie zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

2. Chęć kupienia mający obowiązani są złożyć 10 prc. wadyum w kwocie 141 złr. 50 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej.

3. Licytować wolno i przez oferty, które tylko podczas trwania ustnej licytacyi będą przyjmowano i mają być w powyższe wadyum zaopatrzone.

Protokóła zastawniczego opisania i oceniania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka 11 lutego 1878.

(1016 3—3) **Edykt.**

L. 7158. Dnia 15go marca, dnia 11go kwietnia i dnia 9 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 8/17 w Zarajsku, powiat Sambor, ciało tabularne stanowiące Fedia Tymczyszyn vel Pawłów własnej, w sprawie zakładu kred. włość o 400 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. wadyum 100 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

O tej sprzedaży zawiadamia się tych niewiadomych wierzycieli którzyby prawo zastawu na realność pod l. k. 8/17 w Zarajsku po dniu 6 marca 1877 wykonali, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora adw. Dra Witza.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 22 września 1877.

(1017 3—3) **Edykt.**

L. 1957. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Majera Silberdratha z miejsca pobytu nie wiadomego, iż na podstawie wekslu z daty, Stanisławów 29 sierpnia 1877 na 55 złr. przez niego na rzecz Jakóba Hamburga przyjętego, wydanym został nakaz zapłaty tejże sumy z pn. i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. Dr. Szeparowiczowi doręczonym.

Stanisławów 13 lutego 1878.

(1023 3—3) **Edykt.**

L. 3085. Dnia 14go marca, dnia 11go kwietnia i 16 maja 1878 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 39 w Maxymowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej Michała Bednarza i Dmytra Snichura własnej w sprawie zakładu kred. włość o 274 złr. 50 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 800 złr., wadyum 80 złr. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszzm sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miejs. del.

Sambor, dnia 16 listopada 1877.

(1028 2—3) L. 6018.

Ogłoszenie konkursu

w celu obsadzenia posad systemizowanych przez W. Sejm przy krajowych archiwach aktów grodzkich i ziemskichwe Lwowie i w Krakowie.

W celu obsadzenia posad przy krajowych archiwach aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Posady te są następujące:

1) Posada dyrektora przy kraj. archiwum we Lwowie z remuneracyą o rocznych 1200 złr. w. a.

2) Posada dyrektora przy kraj. archiwum w Krakowie z remuneracyą o rocznych 1000 zł.

Kompetenci o posady dyrektora winni złożyć metrykę chrztu i wykazać, iż są historykami lub prawnikami, którzy pracami swemi naukowemi w dziedzinie historyi polskiej lub prawa polskiego złożyli dowody, że czynnościami achiwalnemi zdołają kierować z umiejętną metodą i rozumieniem przedmiotu.

3) Posada adjunkta przy kraj. archiwum we Lwowie o rocznej płacy 1100 zł.

4) Posada adjunkta przy kraj. archiwum w Krakowie o rocznej płacy 900 zł. wa.

Obydwa adjunkci otrzymają dodatek aktywalny po 100 złr. w. a. rocznie i mają prawo do pięciolecia po 80 złr. w. a.

Osoby ubiegające się o posady adjunkta, winny złożyć metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości z ukończonego z dobrym skutkiem gimnazyum wyższego i wykazać obywatelstwo austryackie.

5) Sześć posad aplikantów o rocznem adjutum po 300 złr. w. a. z których czterech przydzielonych będzie do archiwum we Lwowie, a dwóch do archiwum w Krakowie.

Na aplikanktów przyjmowani będą tylko uczniowie uniwersytetów lwowskiego i krakowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenia praw i obowiązków dyrektorów, adjunktów i aplikanków, zawarte są w uchwale wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania należy wnieść najdalej do 15 kwietnia 1878 do Wydziału krajow.

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodom. i W ks. krak.

We Lwowie dnia 15 lutego 1878.

(1031 2—3) **Konkurs.**

L. 296/R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1) Przy szkole czteroklasowej męskiej w Kutach, posada nauczyciela starszego z płacą roczną 450 złr. w. a.

2) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą po 300 złr. w. a.

a) w powiecie kołomyjskim: w Balińcach, Gwoździcu małym, Ispasie, Korniczu, Maryahilf pod Kołomyją, Podhajczykach i Siemanowcach;

b) w powiecie kosowskim: w Białoberezce i Jasionowie górnym.

3) Przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a.

a) w powiecie kołomyjskim; w Ceniawie, Czeremchowie, Debesławcach, Iwanowcach, Mołodiatynie, Myszynie, Piadykach, Rakowczyku, Słobódce leśnej i Zamulincach;

b) w powiecie kosowskim: w Mykietyńcach, Prokurawie, Szeszorach i Utoropach.

Prawo prezentowania wykonują dotyczące rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do 15 kwietnia 1878.

Z c. k. okręgowej rady szkolnej

w Kołomyi dnia 19 lutego 1878.

(1034 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 1314. Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela geometryi wykreślnej, jako przedmiotu głównego w c. k. szkole realnej w Stanisławowie, tudzież na jedną posadę nauczyciela chemii, jako przedmiotu głównego w c. k. szkole realnej w Stryju.

Do otrzymania tych posad wymaga się obok kwalifikacyi z przedmiotu głównego na całą szkołę realną, także kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z d. 24 kwietnia 1853 i z dnia 6 października 1870 tudzież w okólniku Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1874 l. 472 przyczem się zauważa, że co do posady w Stryju będą ci kandydaci mieli pierwszeństwo, którzy obok chemii będą ukwalifikowani do nauki historyi naturalnej.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 marca b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 14 lutego 1878.

(578 3—3) **Edykt.**

L. 2668. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Lazara Mikołajewicza że przeciw niemu wniósł Mojżesz Sperling, pozew wekslowy, de pr. 25 stycznia 1878 l. 2668 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego uchwałą z dnia 25 stycznia 1878 l. 2668 polecono pozwanemu Lazarowi Mikołajewiczowi, aby sumę wekslową 200 złr. z 6 prc. od dnia 22 listopada 1877 i kosztami pozwu 6 złr. 61 ct. w. a. powodowi w ciągu dni 3 zapłacił, lub zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Lazara Mikołajewicza nie jest wiadomem przeto c. k. sąd wcelu zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Wędrychowskiego z substytucyą adw. dr. Goldmana kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(892 3—3) Zl. 243.

Verkauf von Gras-, Klee-, und Futterrüben-Samen.

Die Direktion des k. k. Staatsgestütes zu Radautz verkauft nachstehende vollkommen reine und keimkräftige Klee-, Gras- und Futterrüben-Sammengattungen der Fechsung 1877 aus freier Hand, als:

900 Klg.	Raygras französisches Avena elatior	pr. 100 Klg.	52 fl. ö. W.
200 „	ditto englisches Lolium perenne	„ „ „	35 „ „
500 „	Honiggras Holcus lanatus	„ „ „	30 „ „
2000 „	Knaulgras Dactylis glomerata	„ „ „	70 „ „
2000 „	Timotheusgras Phleum pratense	„ „ „	40 „ „
200 „	Wiesen-Schwiegel Festuca pratensis	„ „ „	70 „ „
5000 „	Gemenge (bestehend aus Knaul-, Honig- und Raygras nebst Schwiegel)	„ „ „	40 „ „
2000 „	Steirischen Rothklee Trifolium pratense	„ „ „	60 „ „
300 „	Futterrüben-Samen	„ „ „	50 „ „

Reflektanten wollen sich hierwegen mündlich oder schriftlich anher wenden, woselbst auch Theilmengen der obigen Samengattungen bei Abnahme von unter 50 Klg. mit einem 20 prc. Preiszuschlag, insoweit es der Vorrath zulässig macht, überlassen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 12 Februar 1878.

(1042 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7397. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydybycia wierzytelności Altera Gugik przeciw Wasylowi Ukrainiec w kwocie 200 złr. w. a. z pn. realność dłużniczą w Markówce pod l. 17 położoną ciała tabularnego nie stanowiącą przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 26 lutego, 26 marca i 1 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano w zabudowaniu tutej. sąd.

Cena wywołania 780 złr. zakład 78 zł.

Dla nieznanych sądowi wiezycieli ustanowiono kuratorem Teofila Jaremeckiego z Peczeniżyna.

Akt opisania oszacowania i warunki licytacyi mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi. Peczeniżyn 27 lipca 1877.

(1033 2—3) **Edykt.**

L. 13107. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 27 marca 1878, na dniu 7 maja 1878 i na dniu 13 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusówa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 68 w Demyczu położonego niestanowiącego tabularnego ciała, należącego do dłużniczki Maryi I. v. Baczuk II. v. Mosijczuk, i na 50 zł. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 18 zł. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(1051 3—3) **Edikt.**

Zl. 64809. Vom k. k. Landes als Handelsgerichte wird bekannt gemacht, daß die exekutive Feilbiethung der dem Alter Weinreb wider Herrn Kasimir Stefan Grafen Młodecki zustehenden ob den Gütern Brody sammt Zugehör dann Szczurowice und Łopatyn sammt Zugehör intabulirten Forderungen von 5.000 fl. 12.000 fl. und 12.000 fl s. N. G. in der Rechtssache des D. Friedmann wider Alter Weinreb wegen Zahlung von 1218 fl. 18 kr. s. N. G. am 28 März und am 25 April 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts unter folgenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

Gegenstand dieser Feilbiethung sind die dem Alter Weinreb wider Kasimir Stefan Grafen Młodecki zustehenden im Lastenstande der Güter Brody sammt Zugehör und Szczurowice, Łopatyn, sammt Zugehör haftenden Forderungen von 5.000 fl. mit 3 prc. monatlichen Zinsen Dom 489 pag. 211 n. 457 on. von 12.000 fl. mit 3 prc. monatlichen Zinsen Dom 489 pag. 377 n. 462 on. und von 12.000 fl. mit 12 prc, Zinsen Dom 489 pag. 381 n. 466 on. bei ersten Termine werden diese Summen um den Ausrufungspreis, welchen der Nominalbetrag dieser Summen ausmacht, beim zweiten Termine auch unter dem Nominalbetrage zerkauft werden.

Das Vadium beträgt 10 prc. der Nominalbeträge und jede Forderung wird abgesondert verkauft.

Der Tabularauszug und die weiteren Feilbiethungsbedingniße können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden D. Friedmann, Alter Weinreb in Trzymałów, die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, Namens des h. Aerars, Ezechiel Pineles und Nathan Reizes in Lemberg, der Graf Kasimir Stefan Młodecki, schließlich jene Gläubiger welche nach dem 6 April 1877 die Hypothek erlangen würden, so wie denen dieser Bescheid, und die späteren Erläße aus welchem immer Grunde nicht zugestellt werden könnten, durch den Kurator in der Person des Adv. Dr. Rare-, mit Substituirung des Adv. Dr. Weiss verständigt.

Lemberg, am 5 Jänner 1878.

(1043 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4337. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sumy 187 zł. 51 ct. z większej sumy 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 40, 47/20 w Nockowy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej a dłużnika Jana Grobelnego własnej w trzech terminach dnia 1 kwietnia 1878 dnia 6 maja 1878, dnia 11 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem nadmienieniem, że raelność ta na pierwszym i na drugim terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub przynajmiej za takową na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Za cenę wywołania posłuży wartość z oszacowania pochodząca w sumie 600 zł. w. a.

O czem się strony c. k. urząd podatkowy w Ropczycach i wszystkich chęć kupna mających zawiadamia z tem, że akt zastawniczego opisania i oszacowania tej realności w tut. sądowej registraturze przejrzeć mogą.

Ropczyce dnia 11 lutego 1878.

Obwieszczenie.

(1106 1- 3)

L. 1005. Na dniu 19 marca 1878 i następnych, odbędzie się w Tarnowie (Galicya zachodnia) jarmark na konie odznaczający się doborem koni najpoprawniejszej rasy.

Tarnów 4 lutego 1878.

Prezes Rady Nadzorczej

Towarz. wzajemnych ubezpieczeń w KRAKOWIE

zaprasza Członków Towarzystwa, stosownie do §. 84 Statutu, ustęp 4ty

na nadzwyczajne

Zgromadzenie ogólne

które zbierze się w dniu 2 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem

w sali redutowej teatru Krakowskiego.

Przedmiot obrad: wnioski dotyczące zmiany Statutu.

Kraków dnia 23 lutego 1878.

Prezes Rady Nadzorczej

Józef Br. Baum.

(1088 1—3)

Doniesienia prywatne.

L. 4443/II. Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (1113)

Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej kolei żelazn.



(linije austryackie.)

Obwieszczenie.

Otwarcie rucbu towarowego w kierunku wschodnim od Lwowa aż włącznie do Mileszowiec.

Począwszy od dnia dzisiejszego przyjmujemy znowu wszelkie przesyłki towarowe do transportu w kierunku wschodnim z przeznaczeniem do wszystkich stacyj na przestrzeni ze Lwowa aż włącznie do Mileszowiec, zaś przesyłki przeznaczone do stacyj Suczawskiej jak niemniej po za Suczawę pozostają i nadal, z powodu jeszcze trwającego przepełnienia tejże stacyj, od przyjęcia do transportu wykluczone.

Lwów dnia 25 lutego 1878.

Dyrekcya Ruchu.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ „ **60** „ „ „
5½ „ „ „ **90** „ „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po 5½ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(305 6—?)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.